

NOWA Teraz jesteśmy co tydzień! biłgorajska gazeta

nowa@gazetabilgoraj.pl

www.gazetabilgoraj.pl

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszczka / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Terespol / Turobin / Potok Górny

Wojciech Gleń nowym burmistrzem Biłgoraja Zmiana władzy po 22 latach

STRONA 4/5

4999
głosów



Wojciech Gleń



Janusz Roślan

4453
głosy

Wójt rekordzista
traci stołek. Leśniczy
przejmuje Aleksandrów

Zmiana władzy
w gminie Biłgoraj.
Przesądziło 21 głosów!



Andrzej Borowiec

946
głosów

615
głosów



Józef Biały



Dariusz Świerczyński

2289
głosów

2268
głosów

Wojciech Dzikuch

W Goraju nie
chcieli zmian.
Burmistrz zostaje

982
głosy



Antoni Łukasik



Piotr Kiełbasa

889
głosów

HISTORIA

Zrobiono z nas bydłęta -
wspomina Tadeusz Wąsik,
żywa encyklopedia historii
Ziemi Biłgorajskiej



- O dziwo, ten żołdak dobrze po polsku rozumiał, czyli
niemiecki był tylko mundur - wspomina Tadeusz Wąsik

S 14

CENTRUM
LUXMED
MEDYCZNE

Biłgoraj • ul. Kościuszki 50 • ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca

- Holter
- Spirometria
- Mammografia
- Cytologia
- Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
Luxmedlublin.pl

S T O P K A

NOWA
biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:

Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja

Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa

(redaktor prowadzący)
791 132 007

Natalia Raćaitis

Kacper Kyc

Współpracownicy:

Michał Kańkowski

Marketing i reklama:

Anna Borowiec

(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka

tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia i reklama:

Agata Badziak

tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

GWI★ZDKI I SZPŁE

Gwiazdki i szpile to nasza nowa rubryka, w której co tydzień podsumowujemy osiągnięcia i wpadki osób bardziej i mniej znanych w naszej powiatowej społeczności.

Za osiągnięcia przyznajemy gwiazdki, za wpadki szpile. Wskali od jednego do pięciu.



Trzy gwiazdki w tym tygodniu otrzymuje Gabriel Klimczyk, z biłgorajskiej „Budowlanki”. Uczeń klasy V a uzyskał właśnie tytuł Laureata Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy i Umiejętności Budowlanych. Najważniejszą nagrodą dla laureatów i finalistów był indeks na kierunku budowlane na wszystkie uczelnie wyższe w całej Polsce. Gabriel zgarnął indeks, który umożliwia mu podjęcie studiów na kierunku budowlanym na wybranej przez siebie uczelni wyższej z pominięciem procesu rekrutacyjnego. Opiekunem ucznia był nauczyciel przedmiotów zawodowych Grzegorz Kaczor. Serdecznie gratulujemy!



Trzy gwiazdki otrzymuje również Kinga Łupina, uczennica I LO im. ONZ w Biłgoraju. Kinga otrzymała tytuł laureata 50. Olimpiady Historycznej, tym samym zapewniła sobie 100-proc. wynik z historii na egzaminie maturalnym. Ponadto, rozwiązując zadania na poziomie uniwersyteckim, poszerzyła swoją wiedzę przedmiotową, nawiązała nowe znajomości oraz zwiedziła Gdańsk, bo wręczenie dyplomów odbyło się w Dworze Artusa w Gdańsku. Kinga przygotowywała się do olimpiady pod kierunkiem p. Renaty Krzezińskiej. Gratulujemy!

Biłgorajanin jedzie na
Mistrzostwa EuropyNa zdjęciu Rafał Fronczek,
uczeń Zespołu Szkół
Leśnych w Biłgoraju.

W Tucholi (woj. kujawsko-pomorskie) odbyły się eliminacje do Mistrzostw Europy w Umiejętnościach Leśnych. Biłgorajanin wywalczył właśnie awans. Pokonał jedenastu konkurentów i z pierwszego miejsca zakwalifikował się do reprezentacji Polski. Mistrzostwa odbędą się w dniach 20-24 maja w Rumunii. Gratulacje Rafał!



Tomasz Zalewa

Rafał Fronczek z ZSL w Biłgoraju powołany do reprezentacji Polski

Łączymy się z NASA

Nazywa się Filip Maciejewski i pochodzi z Biłgoraja. Jest pracownikiem w centrum badawczym NASA Ames Research Center w Kalifornii w Stanach Zjednoczonych.

Absolwent biłgorajskiego I LO im. ONZ nie zapomniał o swojej szkole. Właśnie połączył się z uczniami największego liceum w powiecie, a pytań do byłego wychowanka jest sporo.

W ramach obchodów Dnia Nowych Technologii odbyło się spotkanie z Filipem Maciejewskim. Ośrodek w Kalifornii, w którym pracuje biłgorajanin zajmuje się m.in. badaniami w zakresie aeronautyki, analizy fotografii powietrznych, wysokowydajnych obliczeń, eksploracji przestrzeni kosmicznej, a także obliczeń kwantowych czy



Absolwent biłgorajskiego I LO im. ONZ nie zapomniał o swojej szkole

szeroko pojętej informatyki.

W wideokonferencji uczestniczyli uczniowie klasy I A, II A i III A o profilu graficznym, którzy realizują w szkole projekt „Sztuczna inteligencja – szanse i zagrożenia”.

- Licealiści przygotowali pytania dotyczące pobytu Filipa w naszym liceum, wyborów studiów i kariery w NASA. Z gościem rozmawiali na

temat komputerów kwantowych, szyfrowania, kryptografii i zagadnień związanych ze sztuczną inteligencją oraz uczeniem maszynowym. Wspólnie zastanawiali się także nad korzyściami i zagrożeniami pojawiającymi się w związku z tak szybkim rozwojem technologii - informuje I LO im. ONZ w Biłgoraju.

Tomasz Zalewa

Gospodynie z powiatu idą na bitwę!
Można się zgłaszać

Rusza „Bitwa Regionów”. To ogólnopolski konkurs kulinarny, w którym reprezentacje Kół Gospodyń Wiejskich przygotowują regionalną potrawę w oparciu o własną recepturę i rodzime produkty. Termin nadsyłania zgłoszeń upływa 5 maja.

Konkurs skierowany jest do KGW oraz stowarzyszeń skupiających osoby z terenów wiejskich, których celem statutowym działania jest m.in.

promocja i pielęgnowanie lokalnych tradycji kulinarnych, działalność wspomagająca rozwój wspólnot i społeczności lokalnych, rozwój kultury ludowej, w tym w szczególności kultury lokalnej i regionalnej, upowszechnianie i rozwój form współdziałania, gospodarowania i racjonalnych metod prowadzenia gospodarstw domowych. „Bitwa Regionów” przebiega w trzech etapach. W tym roku

pula nagród wyniesie ponad 65 tys. zł. Przewidziana jest również nagroda dodatkowa dla laureata I miejsca w finale – wyjazd przedstawicieli KGW na zagraniczne targi rolno-spożywcze w UE.

Formularz zgłoszeniowy dostępny na stronie internetowej: www.kupujswiadomie.gov.pl/formularz-bitwa-regionow/

Natalia Raćaitis



Co, gdzie, kiedy?

KWIECIEŃ
24
ŚR.godz. 8.30-12, Akcja poboru krwi,
BCK BiłgorajKWIECIEŃ
25
CZW.godz. 10, XLIV Powiatowy Festiwal
Piosenki Dziecięcej i Młodzieżowej
„Śpiewający Słowik” Biłgoraj 2024
(eliminacje powiatowe), MDK (ul. „Wira”
Bartoszewskiego)KWIECIEŃ
25
CZW.godz. 19: Koncert Magda Kuraś Quintet,
BCK Biłgoraj, wstęp - 35 złKWIECIEŃ
26
PT.godz. 19, Koncert Mateusz Guzorcuk,
BCK, bilet 30 złKWIECIEŃ
26
PT.godz. 8-15, Bezpłatne porady prawne, UM
w Turobinie (zapisy: 84 68 33 335, wew. 30)

USŁUGI SPAWALNICZE

IRONCRAFT

797 705 809
797 829 527

MEBLE OGRODOWE - BARIERKI STELAŻE
MEBLOWE - INNE KONSTRUKCJE METALOWE

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowaod 15 do 50 m²

Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25

602 127 870

Co z inwestycją za miliony w Biłgoraju? Wykonawca nie mógł dojechać na budowę

Błady strach padł na Regionalne Centrum Edukacji Zawodowej w Biłgoraju i władze powiatu. Wyczekiwana od lat inwestycja za ponad 8 mln zł, czyli budowa hali sportowej, zawista na włosku. Powód? Jakże polski i banalny. Sąsiad, czyli Państwowa Szkoła Muzyczna, nie chciał udostępnić drogi dojazdowej do placu budowy. Co ciekawe, droga jest własnością Skarbu Państwa. Co dalej z halą sportową i wspólną drogą?

Tomasz Rogala, wicestarosta biłgorajski, poinformował na sesji Rady Powiatu 12 kwietnia, że inwestycja, która powinna być już realizowana, czyli budowa hali sportowej przy RCEZ w Biłgoraju za 8 mln zł, w większości pozyskanych ze środków zewnętrznych, jeszcze się nie rozpoczęła (mimo że już powinna), gdyż problem jest droga dojazdowa do placu budowy. 19 marca została podpisana umowa, plac budowy został już przekazany, jednak wykonawca nie ma możliwości dojazdu do placu budowy.



Zgodnie z projektem, wykonawca miał dojeżdżać na budowę drogą przy Państwowej Szkole Muzycznej. Drogę wewnętrzną kończy wjazd na teren RCEZ

Jest kasa, jest wykonawca, jest... zakaz wjazdu po 14

- Z tego względu, że pani dyrektor ze szkoły muzycznej odmówiła możliwości wjazdu wykonawcy – poinformował Rogala.

Wicestarosta przypomniał, że Zarząd Powiatu od trzech lat podejmuje działania związane z przejęciem drogi przy RCEZ i szkole muzycznej, żeby można było dojechać do budynków dydaktycznych należących do szkoły.

- 9 kwietnia wykonawca zgłosił, że został pouczone, że nie może korzystać z drogi, która została wskazana w projekcie jako dojazd do inwestycji.

W związku z tym prowadzenie prac jest niemożliwe, bo ciągle są odmowy ze strony przedstawicieli Państwowej Szkoły Muzycznej – podkreśla Rogala.

Zgodnie z projektem wykonawca miał dojeżdżać na budowę drogą przy Państwowej Szkole Muzycznej. Drogę wewnętrzną kończy wjazd na teren RCEZ.

Wicestarosta dodał, że wykonawca otrzymał zgodę tylko na możliwość wjazdu do godziny 14.

- To fizycznie uniemożliwia prowadzenie inwestycji, bo wykonawca musi pracować dłużej, nawet do godz. 20 – zauważył Rogala.



Droga przy szkole muzycznej zakończona jest szlabanem, za którym znajduje się teren RCEZ i plac budowy

Wcześniej zgoda była pozorna?

Żal do dyrekcji Państwowej Szkoły Muzycznej podległej pod Ministerstwo Kultury może być uzasadniony, gdyż ta wcześniej zgodziła się na udostępnienie drogi, co odnotowane zostało w protokole posiedzenia Zarządu Powiatu 4 kwietnia 2023 r.

- W razie potrzeby udostępnienie drogi, jeżeli ona będzie ciągle nasza (...), jeżeli ja udostępnię Państwu drogę, nie będzie chyba problemu. Nie będę blokowała inwestycji – mówiła dyrektor szkoły, co zanotowano w protokole.

O co chodzi z drogą? Spór trwa od lat

Starostwo powiatowe od trzech lat próbuje przejąć drogę pomiędzy Państwową Szkołą Muzyczną a RCEZ. Zarządcą drogi należącej do Skarbu Państwa jest starosta biłgorajski.

Droga należąca do Skarbu Państwa przebiega pomiędzy Szkołą Muzyczną a RCEZ. Starostwo od trzech lat prowadzi działania dotyczące przejęcia tej drogi.

- Niemniej jednak sprawa wróciła do punktu wyjścia i po wyroku Sądu Administracyjnego trafiła do ponownego rozpatrzenia do pana burmistrza – wyjaśnia Rogala.

9 kwietnia wykonawca zgłosił, że został pouczone, że nie może korzystać z drogi

15 kwietnia starostom udało się dojść do porozumienia w sprawie dojazdu na budowę

Udało się?

Sprawa jest poważna, bo wicestarosta rozważał konieczność przeprojektowania i szukania alternatywnej możliwości najazdu, co wiązałoby się z opóźnieniami i związanymi z tym stratami finansowymi.

- Lub też, jako Zarząd, mamy cały czas nadzieję na zdroworozsądkowe podejście i zezwolenia na prowadzenie tej inwestycji – podsumował Rogala.

Jak udało się nam ustalić, dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej pojawiła się w poniedziałek, 15 kwietnia na Zarządzie Powiatu i po burzliwej dyskusji udało się dojść do porozumienia w sprawie dojazdu na budowę.

Natalia Raćaitis

Tak ma zmienić się ta część Biłgoraja. Co myślą mieszkańcy?



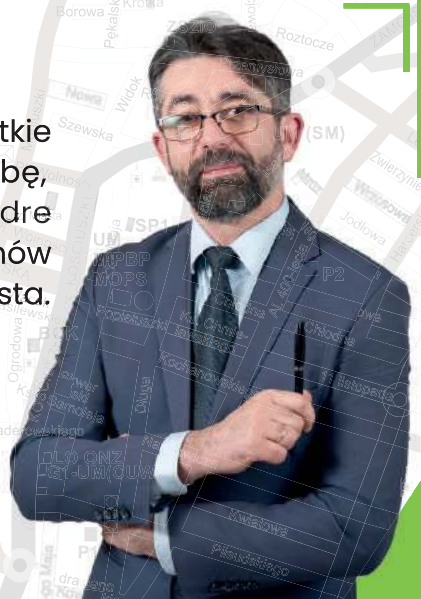
Projekt przebudowy skweru przy ul. Ogrodowej w Biłgoraju



M A T E R I A Ł W Y B O R C Z Y

Serdecznie dziękuję za wszystkie głosy oddane na moją osobę, za wsparcie, dobre i mądre rozmowy dotyczące problemów i planów rozwoju naszego miasta.

Z wyrazami szacunku
Wojciech Gleń



Urząd miasta pokazał gotową koncepcję zagospodarowania skweru przy ulicy Ogrodowej w Biłgoraju.

- Dotyczy to trójkąta w zbiegu ulic Ogrodowej i T. Kościuszki. Kioski, które tam stoja, wybudowane zostały jeszcze w poprzednim wieku, szpecą przestrzeń i trudno sobie wyobrazić, że mogłyby w takim stanie funkcjonować w odnowionej przestrzeni - przekazał burmistrz Janusz Roslan.

Dzierżawca terenu, na którym usytuowane są budynki, złożył w Urzędzie Miasta propozycję przebudowy swoich obiektów.

Tomasz Zalewa

WASZE KOMENTARZE Z:

Teresa Wilczak: Brak ziemi źle wpływa na nasze zdrowie, zieleń nas ożywia. O co w tym wszystkim chodzi, beton nas nie leczy?!

Anna Trzeźwińska: Taak. Kolejna porcja betonu, a między nim powciskane pojedyncze drzewka.

Janusz Olech: A co mają tam las posadzić? Las jest dookoła Biłgoraja.

Anna Trzeźwińska: Dookoła Biłgoraja to był las. Teraz to jest co najwyżej mizerna obrączka. A lasu sadzić nie muszą - wystarczy trawę posiać.

Monika Cieplichowicz: Kolejna porcja betonu.

Jarosław Bondyra: Przy modernizacji skweru nie zostało wycięte żadne drzewo, które wcześniej tam rośło.

Joanna Podgórska: Super.

Fgun: Po co tyle kostki? Cały Biłgoraj zabetonujecie.

Gorset: Za 800 tys. to powinny być chodniki z kości słoniowej.

Wybory samorządowe 2024

Szliśmy do wyborów i czuliśmy chęć zmiany w mieście

BIŁGORAJ: Zmiana władzy w Biłgoraju. W II turze wyborów samorządowych Wojciech Gleń pokonał Janusza Rosłana i przejmie kierowanie miastem. W poprzedniej kadencji Gleń był radnym Rady Miasta Biłgoraja, do której dostał się z ramienia PiS. Teraz do władzy doszedł dzięki „Niezależnym”.

Po wyjątkowo ciężkiej i burzliwej kampanii Wojciech Gleń został burmistrzem Biłgoraja. W II turze zdobył 4999 głosów (52,89 proc. poparcia). Wieloletni burmistrz, Janusz Rosłan, zdobył 4453 głosy, co dało mu 47,11 proc. poparcia. Wygrał on również pierwszą turę wyborów w Bił-

goraju - dostał 4 786 głosów, czyli 43,80 proc. wszystkich ważnie oddanych głosów. Wojciech Gleń 7 kwietnia otrzymał 3 134 głosy, czyli 28,68 proc. poparcia.

Wojciech Gleń nie kryje zadowolenia z uzyskanego wyniku. Przyznaje, że liczył na zwycięstwo, a w powietrzu czuć było nadchodzące zmiany.

- Szliśmy do wyborów i czuliśmy chęć zmiany w mieście. Chociaż do samego końca, do podania oficjalnych wyników „walka” była bardzo wyrównana. Ale mieszkańcy potwierdzili, że chcą zmian. Stąd zresztą moja kandydatura, to mieszkańcy namówili mnie do kandydowania - mówi nam nowo wybrany burmistrz.

Wojciech Gleń zapewnia też, że jest gotowy do ciężkiej pracy i zdaje sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka na niego właśnie spada.

- Jestem dumny z tego, że udało się osiągnąć taki wynik.



W poprzedniej kadencji Gleń był radnym Rady Miasta Biłgoraja, do której dostał się z ramienia PiS. Teraz do władzy doszedł dzięki „Niezależnym” - komitetowi, który utworzył między innymi z Jackiem Piskorskim

„Trzeba zrobić audyt, trzeba przyrzeć się, jak wygląda sytuacja od wewnątrz i wtedy będzie można podejmować decyzje. Merytoryczni, uczciwi pracownicy nie mają się czego obawiać”

Jest to duży mandat zaufania i ogromne zobowiązanie. Mam świadomość, że czeka mnie dużo pracy, ale po to tutaj idę - dla dobra mieszkańców Biłgoraja - podkreśla Gleń.

Czy w mieście i w urzędzie szykuje się rewolucja po 20 latach jednolitych rządów?

- Jeszcze za wcześnie na takie deklaracje. Trzeba zrobić audyt, trzeba przyrzeć się, jak wygląda sytuacja od wewnątrz i wtedy dopiero będzie można podejmować decyzje. Merytoryczni, uczciwi pracownicy nie mają się czego obawiać - odpowiada Nowej Gazecie Biłgorajskiej.

Nowy burmistrz przyznaje, że była to ciężka i trudna kampania, a końcowy sukces to zasługa całego komitetu.

- Na szczegółowe podziękowania przyjdzie czas, jak już nieco opadną emocje, bo nie chcę teraz nikogo pominąć. Dziękuję wszystkim z komitetu, wszystkim osobom zaangażowanym i przede wszystkim mieszkańcom za oddany głos - mówi Gleń.

Natalia Račaitis

Gmina Biłgoraj ma nowego wójta. Zdecydowało 21 głosów!

Dariusz Świerczyński przez najbliższych pięć lat pokieruje gminą Biłgoraj. O zmianie wójta zdecydowało... 21 głosów! - Ogromna praca i zaufanie przyniosły skutek. Czas najwyższy na zmiany. Gmina zasługuje na nową osobę, nowe spojrzenie, nowe rozwiązania - podsumowuje Dariusz Świerczyński, nowy wójt gminy Biłgoraj.

Decyzją mieszkańców gminy Biłgoraj jej wójtem został Dariusz Świerczyński, który zdobył 2289 głosów (50,28 proc. poparcia). Pełniący jeszcze obowiązki wójta Wojciech Dzikuch zdobył 2 268 głosów mieszkańców (49,77 proc.). O wygranej zdecydowała więc przewaga 21 głosów. Na-

tomiast w stosunku do pierwszej tury Świerczyński mocno poprawił wynik.

W pierwszej turze ze sporą przewagą wygrał Wojciech Dzikuch, który 7 kwietnia zdobył 2 539 głosów, czyli 46,61 proc. poparcia. Na Dariusza Świerczyńskiego w pierwszej turze głosowało 1 556 mieszkańców gminy, co dało mu 28,57 proc. poparcia.

Po ogłoszeniu wyników wielka radość zapanowała w obozie Dariusza Świerczyńskiego.

- Przede wszystkim dziękuję wszystkim mieszkańcom gminy za udział w wyborach i oddane na mnie głosy. Dziękuję za wsparcie i zaufanie, jakim mnie Państwo obdarzyliście - mówi Dariusz Świerczyński. Nowy wójt jest przekonany, że w kampanii wykonał dobrą robotę. Postawił bowiem na bezpośrednie spotkania z mieszkańcami i zapukał do większości drzwi w gminie Biłgoraj. - Mieszkańcy zdecydowali, bo wyniku nigdy nie można być pewnym wcześniej. Uważam, że wykonałem przeogromną pracę, bo



Pragnę podziękować wszystkim mieszkańcom gminy Biłgoraj za oddane na mnie głosy. Dziękuję Wam, kochani, za zaufanie! Dziękuję też wszystkim wyborcom, którzy głosowali na mojego kontrkandydata. Obiecuję, że będę wójtem wszystkich mieszkańców. Gratuluję też panu Wojciechowi Dzikuchowi wyniku. W naszej gminie wygrała demokracja. Dziękuję też wszystkim, którzy pomagali mi w kampanii. Dziękuję za wszystko.

chodząc od domu do domu - zarówno przed pierwszą, jak i przed drugą turą. Przed drugą turą zabrakło mi czasu, żeby odwiedzić cztery małe miejscowości. Przygotowania

do wyborów rozpocząłem już we wrześniu, kiedy to zaczęły się rozmowy z osobami, które wytypowałem na radnych i uważałem, że będą bardzo dobrymi przedstawicielami mieszkańców w Radzie Gminy - mówi Dariusz Świerczyński.

Przed pierwszą turą kandydat na wójta odwiedzał gospodarstwa z kandydatami na radnych, przed drugą z Jackiem Harafem. Uważa, że to doświadczenie i przeprowadzone rozmowy będą miały nieoceniony wpływ na jego pracę jako wójta. - Osobiście przekonywałem mieszkańców do siebie, do swojej osoby, do swoich pomysłów i przede wszystkim do tego, że jest możliwość zmian. Wiele osób mi zaufało, z czego bardzo się cieszę. „Ponad podziałami” to nie było puste, nieznaczące hasło. Kandydat z prawicy poparł moją osobę, razem chodziliśmy od domu do domu i to odniosło to skutek. Mamy różnicę poglądów na pewne sprawy, ale to nie jest ważne - najważniejsza jest gmina, najważniejsi są miesz-

Przygotowania do wyborów rozpocząłem już we wrześniu, kiedy to zaczęły się rozmowy z osobami, które wytypowałem na radnych i uważałem, że będą bardzo dobrymi przedstawicielami mieszkańców w radzie gminy

„Od mieszkańców padały uwagi, że urząd gminy musi być bardziej przyjazny, więc część pracowników będzie musiała zmienić podejście”

kańcy. Działamy wspólnie, bo obaj chcemy zmian. Rozmawialiśmy z mieszkańcami, mamy praktycznie wszystkie uwagi, wskazówki, co trzeba zmienić, czy to w urzędzie, czy w podejściu pracowników do mieszkańców. Padały uwagi, że musi to być bardziej przyjazny urząd, więc część pracowników będzie musiała zmienić podejście do naszych mieszkańców. Są też potrzeby w każdej miejscowości, które trzeba zrealizować - wylicza Świerczyński. Nowy wójt nie potwierdza jeszcze, czy Jacek Haraf zostanie jego zastępcą.

- Nie było jeszcze rozmów o stanowisku zastępcy. Skupiliśmy się na tym, żeby wygrać. Ale na pewno będziemy rozmawiać o ułożeniu kadrowym osób zarządzających gminą - mówi. - Ogromna praca i zaufanie przyniosło skutek. Czas najwyższy na zmiany. Gmina zasługuje na nową osobę, nowe spojrzenie, nowe rozwiązania - podsumowuje nowy wójt.

Natalia Račaitis

Bił

W Goraju zmian nie będzie. Łukasik dalej burmistrzem

Gmina Goraj to jedna z czterech na Ziemi Biłgorajskiej, gdzie była wyborcza dogrywka. Zdaniem mieszkańców zmiany nie są jednak potrzebne. Dotychczasowy burmistrz, Antoni Łukasik, przez najbliższych pięć lat pozostaje na stanowisku.

W drugiej turze głos na obecnego burmistrza oddało 982 mieszkańców, co dało mu 52,49 proc. poparcia. Na Piotra Kielbasę, kandydata wystawionego przez PiS, głosowało 889 mieszkańców gminy Goraj (47,51 proc. poparcia). W pierwszym głosowaniu 7 kwietnia Piotr Kielbasa zdobył 678 głosów, czyli 32,63 proc. poparcia. Na Antoniego Łukasika głosowało 796 mieszkańców gminy (38,31 proc. poparcia).



W drugiej turze głos na obecnego burmistrza, Antoniego Łukasika, oddało 982 mieszkańców, co dało mu 52,49 proc. poparcia

Antoni Łukasik komentuje do wyborów zaczyna od podziękowań. - Dziękuję wszystkim osobom, które wzięły udział w wyborach. 57-procentowa frekwencja to jest bardzo dużo. I z tego ponad połowa mieszkańców naszej gminy zagłosowała na mnie, za co bardzo serdecznie wszystkim dziękuję. Dziękuję też wszystkim, którzy włączyli się w kampanię. Pozdrawiam również konkurenta, który wykazywał się dużą aktywnością, ale mieszkańcy zdecydowali o normalności - mówi burmistrz. Łukasik nie kryje też radości z wyniku wyborów. - Czuję satysfakcję, liczyłem się z każdą opcją, więc radość jest - przyznaje. Pytany, czy w gminie zajądą jakieś zmiany, czy wszystko zostaje po staremu, z pełną stanowczością odpowiada, że zmiany będą. - Po staremu na pewno nie zostanie. Będą zmiany, wiele wniosków z tej kampanii wyciągnęłam. Była to dość trudna kampania, po raz pierwszy przyniosła

się do internetu, co dla mnie jest pewną nowością. Zmiany będą dla całej gminy, będą też zmiany w urzędzie. Wsłuchałem się w głos mieszkańców, wyborców, bo to ich najbardziej szanuję. Szanuję też krytyczne głosy, bo one dają do myślenia, pokazują, czego mieszkańcy oczekują, czego potrzebują, więc w tym kierunku będziemy szli - zapewnia burmistrz. Łukasik przyznaje, że docenia programy, plany swoich kontrkandydatów. - Tak naprawdę to gdyby nasze wszystkie trzy programy złączyć i wybrać z nich sedno, byłoby to dla Goraja najlepsze. I zechcę w tym kierunku pójść. Może nawet zechcę spotkać się z nimi i przedyskutować pewne tematy. Mamy też swoją strategię rozwoju gminy, którą nadal zobowiązuję się realizować - podsumowuje burmistrz Antoni Łukasik.

Natalia Raćaitis

1 Zagrody

Antoni Łukasik: 131 gł.
Piotr Kielbasa: 148 gł.

2 Bononia, Goraj

Antoni Łukasik: 221 gł.
Piotr Kielbasa: 345 gł.

3 Gilów, Hosznia Ordynacka, Kondraty

Antoni Łukasik: 207 gł.
Piotr Kielbasa: 84 gł.

4 Jędrzejówka, Albinów Duży, Albinów Mały, Średniówka, Hosznia Abramowska, Majdan Abramowski

Antoni Łukasik: 173 gł.
Piotr Kielbasa: 108 gł.

5 Abramów, Wólka Abramowska

Antoni Łukasik: 138 gł.
Piotr Kielbasa: 63 gł.

6 Zastawie

Antoni Łukasik: 112 gł.
Piotr Kielbasa: - 141 gł.

Razem:

Antoni Łukasik: 982 gł.
Piotr Kielbasa: 889 gł.

Wielka zmiana w Aleksandrowie. Z Lasów Państwowych na fotel wójta

Mieszkańcy Aleksandrowa zdecydowali, że to Andrzej Borowiec przez pięć najbliższych lat będzie kierował gminą Aleksandrów. Tym samym z urzędem żegna się Józef Biały, który kierował gminą przez 32 lata.

21 kwietnia Andrzej Borowiec został wójtem gminy Aleksandrów. Dotychczasowy radny, członek partii Suwerenna Polska, a w przeszłości dyrektor Lasów Państwowych na Lubelszczyźnie, wygrał II turę wyborów samorządowych, zdobywając 946 głosów (60,60 proc. poparcia).

Dotychczasowy wójt, Józef Biały, zdobył 615 głosów (39,40 proc. poparcia) i po 32 latach żegna się z urzędem wójta. Nadchodzące zmiany były wyczuwalne już po pierwszej turze, w której Borowiec również pokonał Białego (7 kwietnia Józef Biały zdobył 493 głosów, czyli 31,4 proc.



21 kwietnia Andrzej Borowiec został wójtem gminy Aleksandrów

poparcia, natomiast Andrzej Borowiec).

Andrzej Borowiec od dłuższego czasu nie odbiera od nas telefonów. Był dyrektorem Lasów Państwowych wieczorem, 19 kwietnia, tuż przed ciszą wyborczą, w mediach społecznościowych umieścił oświadczenie, z którego wynika, że w czasie kampanii padł ofiarą prowokacji, oszczerstw, pomówień i przeciwności płynących ze wszelkich możliwych stron.

- Demokratyczne, wolne i regularne wybory są fundamentem państwa demokratycznego. Jest to zupełnie normalne i niezwykle istotne. Jednocześnie zdaję sobie sprawę, jak delikatna może być ta sprawa w małej społeczności, jaką stanowi nasza gmina. Wiedząc o tym oraz o odpowiedzialności, jaka ciąży na mnie jako kandydacie, by nie dopuszczać do niepotrzebnej agresji i podziałów wśród mieszkańców, unikałem reagowania na oszczerstwa wobec mnie podczas wywiadów udzielanych przez mojego konkurenta. Nie dałem się także wciągnąć w prowokacje ani bezpośrednie ataki ze strony

rodzin urzędników gminnych, posługujących się podłymi i kłamliwymi oskarżeniami przy wykorzystaniu do tego tragicznych wydarzeń z naszej gminy. Do całego działania kampanijnego zaangażowano również Posłów na Sejm RP: Małgorzatę Gromadzką (PO), Wiesławę Różyńskiego oraz radną Sejmiku Województwa Lubelskiego, Zofię Woźnicę (PO) i Gazetę Wyborczą - napisał w oświadczeniu Andrzej Borowiec.

Mieszkańcy zdecydowali, że w gminie czas na zmiany i postawili na kandydata związanego z prawicą.

Natalia Raćaitis

Tak głosował Aleksandrów:

Aleksandrów Pierwszy:
Andrzej Borowiec - 299 gł.
Józef Biały - 191 gł.

Aleksandrów Drugi:
Andrzej Borowiec - 240 gł.
Józef Biały - 151 gł.

Aleksandrów Trzeci:
Andrzej Borowiec - 238 gł.
Józef Biały - 93 gł.

Aleksandrów Czwarty:
Andrzej Borowiec - 169 gł.
Józef Biały - 180 gł.

Łącznie:
Andrzej Borowiec 946 gł. - 60,60 proc.
Józef Biały 615 gł. - 39,40 proc.

Wójt Gminy Potok Górny informuje, że

na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Potok Górny oraz na stronie internetowej wywieszony został w dniu 22 kwietnia 2024 r., na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę.

Wykaz stanowi załącznik do Zarządzenia Wójta Gminy Potok Górny Nr 535/2024 z dnia 19 kwietnia 2024 r.

Wielki przewrót w Turobinie! Burmistrz i gmina już bez makijażu

Wybory na burmistrza miasta Turobin



ANDRZEJ KOZINA



EUGENIUSZ KRUKOWSKI

Turobin	367	82
Olszanka, Tarnawa Mała, Zagroble, Rokitów, Załawcze	389	90
Tarnawa Duża, Tarnawa-Kolonia	110	64
Elizówka, Guzówka-Kolonia	199	24
Żabno, Żabno-Kolonia	207	42
Gródki Pierwsze, Gródki Drugie	199	32
Huta Turobińska	119	23
Czernięcin Główny	236	72
Czernięcin Poduchowny, Gaj Czernięciński, Wólka Czernięcińska	150	69
Nowa Wieś, Zabłocie	78	51
Przedmieście Szczepieszyńskie	130	35
Żurawie	88	40
Tokary	141	23
Zakład Pielęgnacyjno-Opiekuńczy	1	0
RAZEM:	2414	647

Konrad Krzywicki wziął udział w telewizyjnym show w 2022 roku. Zdobył ogromną sympatię widzów, a media do dziś szeroko się o nim rozpisują. Wystartował w wyborach samorządowych z ramienia Konfederacji i Bezpartyjnych samorządowców i 7 kwietnia zdobył mandat radnego rady miejskiej w Turobinie

przeciwników Koziny, czyli: Stanisława Górnego, Beaty Wardy, Damiana Fiuta. Do Rady Miasta Turobina wszedł natomiast znany na całą Polskę z programu „Rolnik Szuka Żony” Konrad Krzywicki, którego startował z ramienia Konfederacji. W swoim okręgu Czernięcin Poduchowny pokonał zarówno kandydata z komitetu burmistrza, jak i tego z burmistrzowej opozycji.

Po wyborach na kilka dni zamilkły turobińskie „media”, czyli m.in. facebookowy „Turobin bez makijażu” znany z krytyki burmistrza. Po kilku dniach profil odżył.

- Będziemy bacznie obserwować rozwój wydarzeń - napisali anonimowi administratorzy strony.

Natalia Raćaitis

Wygląda na to, że makijaż w Turobinie został ostatecznie zmyty.

7 kwietnia z Rady Miasta „wypadła” totalna opozycja Andrzeja Koziny. Władzę całkowitą obejmują ludzie burmistrza. Znalazło się nawet miejsce dla ulubieńca widzów programu „Rolnik Szuka Żony”, Konrada Krzywickiego. Ten w swoim okręgu nie brał jeńców: pokonał zarówno kandydata burmistrza, jak i turobińskiej opozycji.

7 kwietnia w Turobinie burmistrz Andrzej Kozina zmiażdżył konkurencję. Nie dość, że wygrał sporą przewagą głosów z byłym wójtem Eugeniuszem Krukowskim (KWW Samorządowcy Gminy Turobin), to jeszcze ze swojego komitetu wprowadził do urzędu 12 radnych, zaś turobińska opozycja skupiona w KWW Samorządowcy Gminy Turobin - tylko jednego.

W Radzie nie ma już głównych

KOMITET	ANDRZEJA KOZINY	GŁ	SAMORZĄDOWCY GMINY TUROBIN	GŁ
Przedmieście Szczepieszyńskie	JARMUŁ Stanisław	108	WARDA Beata Barbara	57
Turobin			DZIURDZY Barbara	18
Turobin	WITEK Dariusz	131	FIUT Damian Kamil	89
Olszanka, Tarnawa Mała, Zagroble	JARMUŁ Marzena Maria	162	HARASIM Arkadiusz	91
Rokitów, Załawcze	KRÓL Aneta	114	GÓRNY Stanisław	104
Tarnawa Duża, Tarnawa-Kolonia	GÓRA Jakub Jan	60	TOŁPA Radosław	118
Elizówka, Guzówka-Kolonia	MAREK Ryszard Kazimierz	173	SZPILA Marcin	50
Żabno, Żabno-Kolonia	DOMAŃSKA Dorota Beata	170	SZEWczyk Piotr Stanisław	51
Gródki Pierwsze, Gródki Drugie	KRZYSZTOŃ Tomasz	m		
Huta Turobińska	BĘCAŁA Teresa Wiesława	84		
Tokary	ŁUKASIK Zofia Anna	99	CZERPAK Agata	66
Czernięcin Główny	POLSKI Krzysztof Marian	196	MAMONA Marcin	106
Czernięcin Poduchowny, Gaj Czernięciński	WOŹNICA Adrian	39	ZWOLAK Zdzisław	53
Żurawie, Wólka Czernięcińska	MAMONA-SZYMAŃSKA Anna	99	ŻYWOT Krzysztof	95
Nowa Wieś, Zabłocie	KOŁTUN Przemysław	66	KRAWIEC Andrzej	63
m - mandat bez głosowania				

W Obszy bez niespodzianek. Siedem mandatów bez głosowania

KOMITET	PRZYJAZNA GMINA	GŁ	BIŁGORAJSZCZYZNA	GŁ
Babice od nr 1 do nr 70	OLESEK Zdzisław Jacek	m		
Babice od nr 71 do nr 140	BŹDZIUCH Zbigniew	m		
Babice od nr 141 do nr 214	BIELAK Dariusz	m		
Dorbozy, Olchowiec od nr 1 do nr 6	POŁUCH Zbigniew	49	PENDER Rafał	45
Olchowiec od nr 7 do nr 119	GRZYB Ryszard Czesław	82	PIŚCIO Radosław Jacek	97
Obsza nr 1, nr 133 i od nr 134A do nr 134G	KOŚCIK Irena Maria	24	ROŹEK Robert	44
Obsza nr 1A , od nr 2 do nr 70B	PAWŁOWSKI Tomasz	68	WRÓBEL Jan	60
Obsza od nr 71 do nr 132	SYTY Lech Bolesław	m		
Wola Obszańska od nr 1 do nr 85	MARKOWICZ Danuta	56	GRZYB Zdzisław	41
Wola Obszańska od nr 86 do nr 183A	WÓJCIK Jerzy	71	SMOLAK Adam	33
Zamch od nr 1 do nr 74	SARZYŃSKI Andrzej	m		
Zamch od nr 75 do nr 143	SIENIAWSKI Stanisław	m		
Zamch od nr 144 do nr 193	WUJDA Tomasz	68	CZURYŁO Piotr	55
Zamch od nr 194 do nr 243 i od nr 306 do nr 322	MATYSIAK Artur Marek	m		
Zamch od nr 244 do nr 305	CZURYŁO Andrzej	49	DANAJ Łukasz	50
m - mandat bez głosowania				

W Obszy był jeden kandydat na wójta, a w wielu okręgach również jeden kandydat na radnego. O ile przy wyborze wójta sprawa jest nieco trudniejsza, bo mieszkańcy gminy oddają głos „za” lub „przeciw” kandydaturze na włodarza gminy, to radny będący jedynym kandydatem z urzędu otrzymuje mandat. Takich mandatów bez głosowania w gminie Obsza wpadło aż siedem. Wszystkie do ludzi startujących z komitetu wójta Andrzeja Placka. Sam wójt natomiast 1516 głosami za i 193 przeciw (co dało mu 88,71 proc. poparcia) zostaje na kolejne pięć lat w Urzędzie. W ostatecznym rozrachunku komitet wójta zgarnął 12 mandatów, a jedyna opozycja, czyli Biłgorajszczyzna - trzy.

Natalia Raćaitis

REKLAMA

SKUP ZWIERZĄT RZEŹNYCH

KROWY, JAŁÓWKI, BUHAJE, KONIE

KONKURENCYJNE CENY

ODBIÓR Z GOSPODARSTWA ROLNIKA

668 175 526

REKLAMA

SURMA

DOM POGRZEBOWY KAMIENIARSTWO

Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12

84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025

www.bmsurma.com.pl

W Józefowie burmistrz bez zmian. A oto jego drużyna

W Józefowie było to do przewidzenia, biorąc pod uwagę, że wyborcy mieli tylko jednego kandydata na burmistrza. Chociaż kilkaset osób było przeciw, Roman Dziura wygrał plebiscyt. A i całkiem sporą grupkę radnych wprowadził do Rady Miasta.

W Józefowie byli na tak i mają burmistrza. Roman Dziura był jedynym kandydatem. Liczba głosów oddanych za przedłużeniem jego kadencji o kolejne pięć lat to 1841. Liczba głosów przeciw: 636. Tym samym Dziura zdobył 78,78 proc. poparcia i został burmistrzem na kolejną kadencję.

A jak wygląda układ w Radzie Miasta? Zdecydowanie korzystnie dla burmistrza. Do Rady Dziura wprowadził aż ośmiu radnych ze swojego

komitetu „Józefowska Inicjatywa Samorządowa”. Po dwóch radnych wprowadziły komitety PiS, Trzeciej Drogi, Biłgorajszczyzny i jeden kandydat z własnego komitetu. W przypadku dwóch kandydatów z okręgu nr 3, w którym Jan Kudelka i Dariusz Szkałuba otrzymali po 61 głosów, radnego wylosowano. W kilku okręgach głosowania nie było, gdyż kandydat był tylko jeden. W ten sposób mandat obronił chociażby obecny przewodniczący Rady Miejskiej, Jerzy Hajduk, który był jedynym kandydatem z okręgu drugiego.



Natalia Račaitis

Wyniki głosowania wszystkich kandydatów do rady miejskiej w Józefowie

1. m. Józefów (ul.: Kościuszki, Krótka, Poczta, Zielona, Mieczysława Papiernika, Józefa Piłsudskiego, Nadstawną)
KOLASZYŃSKA Elżbieta Danuta (Trzecia Droga) - 70 gł.
MIRECKA Melania Władysława (Lewica) - 31 gł.
SITARZ Teresa (Józefowska Inicjatywa Samorządowa) - 80 gł. - mandat

2. m. Józefów ul.: Biłgorajska, Kamienna, Ogrodowa, Pogodna, Rzeczpospolitej Józefowskiej, Rodzeństwa Szanajców
HAJDUK Jerzy Stefan (Biłgorajszczyzna) - mandat bez głosowania

3. m. Józefów (ul.: Bartoszewskiego, Broniewskiego, Górnicza, Mużacza „Selima”, Nowa, Partyzantów, Plac Wyzwolenia, Wojska Polskiego, Aleja 100-lecia Niepodległości, Józefa Kudelki)
KUDEŁKA Jan (Biłgorajszczyzna) - 61 gł. - mandat w wyniku losowania

SZKAŁUBA Dariusz - 61 gł. - (Józefowska Inicjatywa Samorządowa)

4. m. Józefów (ul.: Leśna, Jana Ludwika Popławskiego, Przemysłowa, Targowa, Usługowa)
KULA Artur Tomasz (PiS) - 38 gł.
KUDEŁKA Maria Jadwiga (Trzecia Droga) - 58 gł. - mandat
KULPA Łukasz Józef (Biłgorajszczyzna) - 17 gł.
BERDZIK Marcin (Józefowska Inicjatywa Samorządowa) - 50 gł.

5. m. Józefów (ul.: Armii Krajowej, Cicha, Romanowskiego, Spółdzielcza, Słoneczna, Źródłana; Borowina)
MIELNICZEK Maria (PiS) - 46 gł.
ZIELONKA Jan (Józefowska Inicjatywa Samorządowa) - 133 gł. - mandat
6. m. Józefów (ul.: 29 Marca, Batalionów Chłopskich, Sosnowa, Hieronima Mięca, ps. „Korsarz”, Trakt Lwowski)
OSTASZ Józef (PiS) - 62 gł.
OSTASZ Marta (Józefowska Inicjatywa Samorządowa) - 106 gł. - mandat

7. Hamernia
MIELNICZEK Władysław (Biłgoraj-

szczyzna) - 42 gł.
KUCHCIAK Danuta (Józefowska Inicjatywa Samorządowa) - 51 gł. - mandat

8. Siedliska, Tartak Długi Kąt, Majdan Nepryski (od nr 1 do 49 i numery parzyste od nr 2 do nr 50a oraz ul. Tomaszowska)
GRZYB Iwona (Lewica) 36 gł.
BERDZIK Łukasz (Józefowska Inicjatywa Samorządowa) - 135 gł. - mandat

9. Majdan Nepryski (numery nieparzyste od nr 51 do końca i numery parzyste od nr 52 do końca)
KOZYRA Wojciech (PiS) - 71 gł.
TETERYCZ Anna (Lewica) - 20 gł.
GONTARZ Tadeusz (Józefowska Inicjatywa Samorządowa) - 100 gł. - mandat
10. Czarny Las, Stanisławów (ul. Wzgórze Kamień)
KUDEŁKA Henryk (Trzecia Droga) - 85 gł.
GŁUSZEK Mateusz (KWW Miasta i Gminy Józefów) - 111 gł. - mandat

11. Brzeziny, Górecko Kościelne, Józefów Roztoczański, Majdan Kasztelański, Tarnowola

ŁOKAJ Andrzej (Trzecia droga) - mandat bez głosowania

12. Górecko Stare:
GMYZ Marek (PiS) - mandat bez głosowania

13. Górniki, Pastuszki, Szopowe:
BERDZIK Zofia Maria (PiS) - 40 gł.

GONTARZ Piotr (Lewica) - 18 gł.
KRZACZEK Ewelina (Józefowska Inicjatywa Samorządowa) - 62 gł. - mandat

GRUDZIŃSKI Adam (KWW R. Jaworskiego) - 32 gł.

14. Długi Kąt:
KUSIAK Jacek Aleksander (Lewica) - 29 gł.

KUSA Ewa Anna (Józefowska Inicjatywa Samorządowa) - 89 gł. - mandat

15. Długi Kąt-Osada, Samsonówka:
BERDZIK Regina (PiS) - 112 gł. - mandat

PASTUSZEK Mariusz (Biłgorajszczyzna) - 19 gł.
JAWORSKI Ryszard (KWW R. Jaworskiego) - 73 gł.

Józef Rudy z rekordowym poparciem. A kto do Rady?

Józef Rudy wygrał we Frampolu z ogromną przewagą. Burmistrz zdobył 86,62 proc. poparcia. Do Rady Miejskiej było sporo kandydatów. Co ciekawe, żaden nie startował z dużego komitetu, wszyscy kandydaci utworzyli swoje lokalne komitety wyborcze. W sumie w Radzie zasiądzie siedmiu radnych z list burmistrza i reszta z pozostałych komitetów. Zerknijcie do tabeli, jak głosowali mieszkańcy wszystkich miejscowości w gminie Frampol.

Natalia Račaitis

Wybory na burmistrza miasta Frampol



	JÓZEF RUDY	DANIEL ŚWIŚ
Frampol	518	68
Komodzianka	88	20
Karłowka, Korytków Mały, Niemirów, Sokołówka-Kolonia	205	45
Radziecin	213	31
Smoryń, Teodorówka, Teodorówka-Kolonia	328	81
Stara Wieś, Wola Radziecka	158	25
Kąty, Pulczynów, Wola Kątecka	215	11
Chłopków	91	10
Rzeczycze, Sokołówka	224	24
RAZEM:	2040	315

Wyniki wszystkich kandydatów do Rady Miejskiej we Frampolu:

1. Frampol (ul.: 3 Maja, Butlewska, Cementarna, Gorajska, Kościelna, Orzechowa, Północna, Radziecka, Szkolna, Targowa, Zamojska)
KWAPISZ Rafał (KONFEDERACJA I BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY) - 37 gł.
GĄBKA Robert Adam (LEPSZA GMINA) - 57 gł.
LITWINIUK Krzysztof Mirosław (ZGODA I ROZWÓJ) - 83 gł. - mandat
KOZIOŁ Katarzyna Bernadeta („KREATYWNI”) - 44 gł.

2. Frampol (ul.: Aleja Tysiąclecia, Biłgorajska, Fabryka, Nowa, Polna, Przemysłowa, Rynek, Tkacka)
ŚWIŚ Daniel Piotr (NOWA SZANSA DLA MIASTA I GMINY FRAMPOL) - 19 gł.
CHUDY Marcin Sławomir (LEPSZA GMINA) - 59 gł.
TCHÓRZEWSKI Zenon (ZGODA I ROZWÓJ) - 113 gł. - mandat

3. Frampol (ul.: Brzozowa, Cicha, Graniczna, Janowska, Leśna, Łąkowa, Ogrodowa, Stolarska,

Wesoła, Zakościele)
MIKSZA Edyta Barbara (NOWA SZANSA DLA MIASTA I GMINY FRAMPOL) - 19 gł.
TURCZYŃ Marcin Krzysztof (LEPSZA GMINA) - 24 gł.
BURYTA Mariola (ZGODA I ROZWÓJ) - 54 gł.
OLESEK Grzegorz (GŁOS MIESZKAŃCÓW) - 109 gł. - mandat

4. Sokołówka:
WACH Zofia (LEPSZA GMINA) - 81 gł. - mandat
HORECKI Józef (ZGODA I ROZWÓJ) - 73 gł.

5. Rzeczycze:
PAJĄK Jan (ZGODA I ROZWÓJ) - mandat bez głosowania

6. Komodzianka:
GARBARZ Grzegorz (NOWA SZANSA DLA MIASTA I GMINY FRAMPOL) - 17 gł.
KULA Mieczysław (LEPSZA GMINA) - 58 gł. - mandat
NIEDŹWIECKI Jan (ZGODA I ROZWÓJ) - 39 gł.

7. Korytków Mały:
KACZOR Lech Piotr (ZGODA I ROZWÓJ) - 92 gł. - mandat
MARCZAK Jacek (GŁOS MIESZKAŃ-

CÓW) - 57 gł.

8. Karłowka, Niemirów, Sokołówka-Kolonia:
KOŁODZIEJ Stanisław (NOWA SZANSA DLA MIASTA I GMINY FRAMPOL) - 32 gł.
ŁUCZYN Agata (ZGODA I ROZWÓJ) - 71 gł.

9. Radziecin (od nr 42 i od nr 150 do końca)

MAŁYSZ Zenon Edward (KONFEDERACJA I BEZPARTYJNI SAMORZĄDOWCY) - 60 gł. - mandat
ODRZYWOLSKI Paweł (ZGODA I ROZWÓJ) - 45 gł.

10. Radziecin (od nr 43 do nr 149)
KORGUL Tomasz (LEPSZA GMINA) - 78 gł. - mandat
SPÓŁNIK Zbigniew (ZGODA I ROZWÓJ) - 59 gł.

11. Teodorówka:
PASZKO Jerzy (NOWA SZANSA DLA MIASTA I GMINY FRAMPOL) - 77 gł.
GOLEC Andrzej (LEPSZA GMINA) - 69 gł.
SAJ Zenobia (ZGODA I ROZWÓJ) - 101 gł. - mandat

12. Smoryń, Teodorówka-Kolonia:
TUJAKA Zbigniew (NOWA SZANSA DLA MIASTA I GMINY FRAMPOL) - 60 gł. - mandat

RĘBACZ Wojciech (ZGODA I ROZWÓJ) - 53 gł.
ŁYP Andrzej (GŁOS MIESZKAŃCÓW) - 52 gł.

13. Stara Wieś, Wola Radziecka:
DUBIEL Lesław (NOWA SZANSA DLA MIASTA I GMINY FRAMPOL) - 97 gł. - mandat

KOWAL Zbigniew (ZGODA I ROZWÓJ) - 31 gł.
SOCHA Artur (GŁOS MIESZKAŃCÓW) - 62 gł.

14. Kąty, Pulczynów, Wola Kątecka:

GRUSZKA Mirosław (NOWA SZANSA DLA MIASTA I GMINY FRAMPOL) - 24 gł.
GRUSZKA Alina (ZGODA I ROZWÓJ) - 71 gł.

ZYCH Grzegorz (GŁOS MIESZKAŃCÓW) - 140 gł. - mandat

15. Chłopków:
KAPROŃ Mirosław (ZGODA I ROZWÓJ) - mandat bez głosowania

Nasz raport: Ile trzeba wydać na Pierwszą Komunię

To nie przyjęcie i prezenty są najważniejsze.
Ale kilka(naście) tysięcy trzeba wydać



Komunia to moment równie ważny dla dzieci, jak i dla ich rodziców. (Pierwsza Komunia Święta 2023 w Parafii Chrystusa Króla w Biłgoraju)

Lada moment w Biłgorajskich parafiach rozpoczną się uroczystości Pierwszej Komunii Świętej. I niby wszyscy wiedzą i pamiętają, że w tej uroczystości chodzi o jej duchowy wymiar, to większość rodziców w najlepsze wpadła już wir, nazwijmy to, okołokościelnych przygotowań. Sprawdziliśmy, jak dziś wyglądają przygotowania i ile kosztuje zorganizowanie uroczystości.

Maj to miesiąc Pierwszych Komunii Świętych. Wszystkie biłgorajskie parafie przygotowują trzecioklasistów, którzy już niebawem przystąpią do sakramentu.

W Biłgoraju komunie przez cały maj

Komunie w Biłgoraju zaczęną się 5 maja w dwóch parafiach: Trójcy Świętej i WNMP, gdzie do sakramentu głównie przystąpią dzieci ze SP nr 1 w Biłgoraju oraz w parafii Jana Pawła II, gdzie komunie przyjmą dzieci należące do parafii. 12 maja Pierwsza Komunia odbędzie się w parafii św. Jerzego. Tam do sakramentu przystąpią głównie dzieci ze SP nr 5. W sanktuarium pw. Marii Magdaleny uroczystość odbędzie się 19 maja (głównie dzieci z Trójki). Ostatnia tegoroczna uroczystość odbędzie się 26 maja w parafii Chrystusa Króla w Biłgoraju. W tym kościele sakrament przyjmą

trzecioklasiści ze Szkoły Podstawowej nr 4 oraz z Prywatnej Szkoły Podstawowej w Biłgoraju. Ostatnie próby i przygotowania trwają w najlepszym. I niby wszyscy wiedzą i pamiętają, że w tej uroczystości chodzi o jej duchowy wymiar, to jednak większość rodziców w najlepsze wpadła już wir, nazwijmy to, okołokościelnych przygotowań.

Bez pieniędzy się nie da

Dziś komunii bez pieniędzy - i to niemałych - nie da się zorganizować. Pierwsze koszty to te obowiązkowe. Składka 400 zł, fotograf 250 zł. Sukienki komunijne między 400 a 600 zł. Sądzę, że to jeszcze nie koniec - wylicza Joanna z gminy Biłgoraj, której córka idzie w tym roku do Pierwszej Komunii. - Do stroju komunijnego oczywiście buciki, wianuszek. Sami kupowaliśmy łańcuszki z medalikami - dodaje.

Joanna ma nadzieję, że składka wystarczy na prezenty, które jej zdaniem nie są potrzebne. Ale komitet organizacyjny zdecydował inaczej.

- Rodzice robią taką szopkę z tej komunii, że to się w głowie nie mieści. Dla mnie to kuriozalny pomysł, żeby kupować prezenty dla wychowawców i dyrektorów szkół. Dla księdza, katechetki to jeszcze rozumiem, ale nauczyciele może nawet nie przyjdą na komunię... - mówi Joanna. Ale się złoży. Wszyscy się składają.

Płać za talerzyk albo gotuj dwa dni

Większość rodziców komunijne przyjęcie organizuje

w restauracji lub domu wesełnym. Joanna postawiła na opcję pośrednią. Rodzinne przyjęcie na 60 osób odbędzie się w świetlicy wiejskiej. - Sami gotujemy i wszystko przygotowujemy w świetlicy wiejskiej. W lokalu za talerzyk trzeba zapłacić w granicach 150 - 180 zł - mówi.

Sylwia, mama czwórki dzieci, z których jedno w tym roku idzie do komunii, przyjęcie organizuje w restauracji i bardzo sobie ceni ten komfort.

- Płacimy za talerzyk i mamy z głowy całe przygotowanie. Komunie starszych córek, chrzciny organizowaliśmy w restauracji i jesteśmy bardzo zadowoleni. Wszystko podane, pięknie nakryte, możemy cieszyć się sobą i uroczystością, a nie stać tego dnia w kuchni i obsługiwać gości - uzasadnia Sylwia.

Z czym wiąże się organizowanie komunii w domu, wie doskonale Ola, mama Adasia. W ubiegłym roku z mężem sami urządzili przyjęcie na 40 osób z najbliższej rodziny we własnym domu.

- Mieszkamy na wsi, mamy ogromne podwórko. Stwierdziliśmy, że dla dzieci będzie lepiej, jeśli przyjęcie odbędzie się w domu. Zwłaszcza że tych dzieci w rodzinie mamy sporo. No i liczyliśmy, że będzie trochę taniej. Chyba wyszło taniej, ale przygotowań było naprawdę dużo. Dwa dni gotowania, szycowania, ustawiania. Pod koniec trochę zażdrościłam rodzicom, którzy prosto z kościoła pojechali do restauracji, a cały ranek mogli poświęcić tylko na zbieranie się. U nas rano nakrywanie stołów, gotowanie rosół. Jak za dawnych lat: sąsiadka została w domu gotować rosół



Ola, mama Adasia w ubiegłym roku przyjęcie komunijne przygotowała w domu z pomocą rodziny. Sami przygotowali obiad, tort, dekoracje - Starłam się, żeby te przygotowania nie zdominowały sensu uroczystości. Dziecko bardzo przeżywa to, co się dzieje dookoła - mówi Ola

i ziemniaki oraz pilnować piekarnika z kotletami, a my pojechaliśmy do kościoła - opowiada Ola.

Od komunijnych dekoracji i atrakcji również są eksperci

Mama Adasia również sama przygotowała dekoracje i zorganizowała dla dzieci „konkurs talentów”. Ale coraz więcej rodziców również w kwestii dekoracji i animacji sięga po ekspertów. Agata Drzewicka z „Krainy Marzeń” w Biłgoraju dla swoich klientów przygotowała specjalną ofertę komunijną. Zainteresowanie jest spore, chociaż są jeszcze ostatnie wolne terminy. - Grafik na 19 i 26 maja już od pół roku mam zapelniony całkowicie. Ale mogę jeszcze przyjąć pojedyncze rezerwacje na 5 i 12 maja - mówi Agata. Agata przygotowuje „ścianki komunijne” i zapewnia zabawę dla dzieci, w zależności od pakietu - przez dwie lub trzy godziny. W tym czasie dzieciaki robią slime, bańki ogniwowe, tatuaże, deszcz bańki. W ofercie są też warsztaty, a wytwory swojej pracy jak slime, świeczki, magnesy, tatuaże dzieciaki zabierają ze sobą. Koszt tańszego pakietu dla max. 20 dzieci to 850 zł.

Czasami dzieci wiedzą lepiej...

Ola, mama Adasia, miło wspomina uroczystość i jest

zadowolona z przyjęcia komunijnego w domu. - Mamy wspaniałą rodzinę. Wszyscy bardzo pomogli, coś przygotowali. Starłam się, żeby te przygotowania nie zdominowały sensu uroczystości. Dziecko bardzo przeżywa to, co się dzieje dookoła. Tym bardziej że dzieci zostały wspaniale przygotowane przez siostrę zakonną do sakramentu, wiedziały, co to

za uroczystość. Staraliśmy się nie popaść w organizacyjne szaleństwo, znaleźć czas na rozmowę z synem, wspólne wyjście do kościoła w sobotę. Ostatecznie wyszło pięknie, pogoda dopisała, dzieci były zadowolone, a Adaś miał świadomość, że przyjęcie i prezenty to tylko dodatek do tego, co było tego dnia najważniejsze - wspomina Ola.

Natalia Račaitis

URZĄD PRACY

Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzedawca na telefon, Majdan Nowy/ AXTEL	1	4 242,00 zł	u
Pracownik biurowy do spraw wsparcia sprzedaży, Biłgoraj/ PCCiBJ		28 zł/godz.	z
Tartacznik, Aleksandrów Czarty	1	4 242,00 zł	u
Pomoc kuchenna, Obsza	1	4 242,00 zł	u
Pracownik prac dorywczych, Olcho-wiec/ Vital Bery		28,1 zł/ godz.	
Portier/ dozorca, Tarnogród/ SOTER	1	4 242,00 zł	u
Operator maszyn, Biłgoraj/ BK SIATMET	1	4 242,00 zł	u
Barman – kelner, Sól/ Zajazd na Rozdrożu	1	4 242,00 zł	u
Księgowy, Majdan Stary/ Siatpol	1	4 300,00 zł	u
Psycholog, Biłgoraj/ SOS Wioski Dziecięce	1	6 000,00 zł	u
Psycholog, Biłgoraj/ Fundacja Bambini	1	6 473,07 zł	u
Policjant, Biłgoraj/ KWP	1	6 075,00 zł	miano-wanie
Pracownik produkcji, Frampol/ Frost Line		27,7 zł/godz.	z
u - umowa o pracę			
z - umowa zlecenie			

Biłgoraj zrobił się niebieski dla autyzmu. Konferencja przyciągnęła tłumy



Na konferencji prelekcje wygłosili eksperci zarówno z Biłgoraja, jak i z całej Polski: Lidia Młodowiec (pedagog specjalny), Katarzyna Janicka (nauczyciel), Anna Szalast (pedagog), dr n. społecznych Stanisław Białek, Beata Ignaczewska (pedagog specjalny), Agnieszka Sitko (psycholog dziecięcy)

20 kwietnia w Biłgoraju odbyła się konferencja „Biłgoraj Niebieski dla Autyzmu”.

Zainteresowanie prelekcjami było ogromne, a sala BCK wypełniona po brzegi, dostawiono nawet krzesła. Tematem przewodnim tegorocznej edycji była diagnoza autyzmu.

Własne potrzeby - wspólne prawa - pod takim tytułem odbyła się konferencja „Biłgoraj Niebieski dla Autyzmu” organizowana przez żłobek i przed-

szkołę Bambini oraz Prywatną Szkołę Podstawową w Biłgoraju. Konferencja na stałe weszła już do kalendarza kwietniowych wydarzeń w Biłgoraju i cieszy się ogromnym zainteresowaniem. W sobotę, 20 kwietnia sala BCK wypełniona była po brzegi, dostawiono nawet krzesła.

– Zainteresowanie konferencją od lat jest ogromne. Mamy panele tematyczne, które mówią o diagnozie, nie tyle, kogo trzeba diagnozować, ale w jaki sposób to robić i jakie są krytyczne punkty w prawidłowej diagno-

zie. Poruszane są bardzo ważne tematy dotyczące profilaktyki i promocji zdrowia. Wśród naszych prelegentów mamy PFRON i NFZ. Ważny temat, jaki zostanie poruszony, to zakres aktualnie nierealizowanych, natomiast bardzo potrzebnych, superwizji w placówkach oświatowych i edukacyjnych, które mają na celu przede wszystkim profilaktykę wypalenia zawodowego nauczycieli – wyjaśnia Justyna Wąsala-Gura z Fundacji Bambini Dzieciom.

Konferencja jak zawsze skie-



Sala BCK, w której odbyła się konferencja, była wypełniona po brzegi

rowana jest do rodziców dzieci w spektrum autyzmu, terapeutów, nauczycieli i specjalistów pracujących z dziećmi.

Organizacja konferencji w miesiącu poświęconym autyzmowi to nie lada wyzwanie. Ewelina Łukasz, koordynator konferencji, przyznaje, że przygotowania trwają praktycznie przez cały rok.

– Nie jest to proste, by zgrać wybranych ekspertów z danej dziedziny w jednym terminie. W tym roku mamy wielu chętnych prelegentów, jednak dwóch i tak nie dało rady przyjechać ze względu na termin – wyjaśnia Ewelina Łukasz z Fundacji Bambini Dzieciom.

Natalia Raćaitis



JUSTYNA WĄSALA-GURA, prezes Fundacji Bambini Dzieciom: W tym roku dominuje tematyka doskonaląca wiadomości i poszerzająca wiedzę na temat dostępnych form i metod pracy osób w spektrum autyzmu.



EWELINA ŁUKASZ, koordynator konferencji: Dobieramy ekspertów tak, by poruszane były różne aspekty danego tematu. Dlatego mamy między innymi terapeutę behawiorystki, nauczyciela pedagoga, panią z PFRON i wielu ekspertów, którzy przyjechali z całej Polski.

Kontrowersyjna wystawa w biłgorajskiej galerii podzieliła mieszkańców

Kontrowersyjną i emocjonującą wystawę ONE można już oglądać w galerii Biłgorajskiego Centrum Kultury. Ekspozycja jest połączeniem fotografii inspirowanej prawdziwymi historiami kobiet. Pokazuje ich najtrudniejsze momenty. Zdjęcia podzieliły jednak mieszkańców.

Wernisaż wystawy audiowizualnej „ONE” odbył się 19 kwietnia w galerii BCK. Całkiem spora grupka mieszkańców przyszła zobaczyć, nad czym przez ostatnich kilka tygodni pracowały: Biłgorajska Rada Kobiet, Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Biłgoraju, Biłgorajskie Centrum Kultury oraz autorka fotografii Marzena Zawojśka-Sobaszek.

Wystawa ta jest połączeniem fotografii, która jest



Organizatorami wystawy są: Biłgorajska Rada Kobiet, Ośrodek Interwencji Kryzysowej w Biłgoraju, Biłgorajskie Centrum Kultury. Autorką fotografii zaś Marzena Zawojśka-Sobaszek

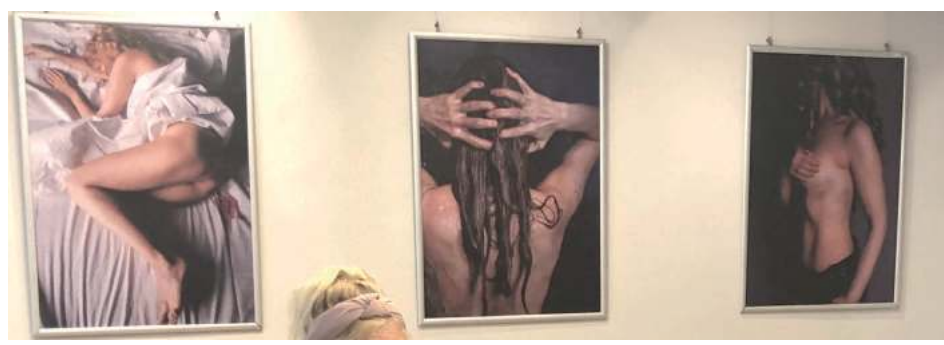
inspirowana prawdziwymi historiami kobiet ukazującymi ich najtrudniejsze momenty oraz wywiadów, które przedstawiają zmagania się z żywymi kryzysami oraz sposoby na szukanie sobie pomocy, by przetrwać i wyjść z nich.

– Celem wystawy „ONE” jest ukazanie siły i determinacji kobiet, które mimo trudności w życiu potrafiły się podnieść i znaleźć drogę do wyjścia z tak trudnych momentów swojego życia. Misją całego społecznego projektu, który został zapoczątkowany wystawianiem spektaklu w BCK w marcu bieżącego roku pt.

„Tryptyk – obrazy o kobiecości” w reżyserii Anny Obszańskiej, jest budowanie empatii i zrozumienia dla problemów, z którymi borykają się kobiety w kryzysie oraz zachęcanie do wsparcia, pomocy i solidarności wobec nich – wyjaśniają organizatorzy.

Organizatorzy tłumaczą, że poprzez prezentację prawdziwych historii i inspirujących fotografii chcą przypomnieć, że każda kobieta ma siłę w sobie, aby przezwyciężyć największe trudności i odnaleźć swoją własną, autentyczną drogę, by z nich wyjść.

Zdania mieszkańców co do



Wystawa podzieliła mieszkańców. Część uważa, że jest potrzebna, pokazuje tematy tabu, które w końcu trzeba przełamać. Pojawili się też głosy, że tego typu zdjęcia nie powinny znajdować się w publicznym miejscu, gdzie na zajęcia przychodzi mnóstwo dzieci

wystawy są podzielone. Większość naszych rozmówców uważa, że warto przełamywać tematy tabu i mówić o sprawach, o których dotąd się nie mówiło.

– Samo to, że wystawa jest poświęcona przeżyciom, a nie tylko uchwyconym momentom, daje bardzo do myślenia, zwiększa możliwość interpretacji. Wystawa jest poświęcona kobietom i ich przeżyciom, co również daje do zrozumienia, że bez względu na wiek kobiety, nastolatki czy nawet małe dziewczynki mają problemy. Oprócz samych zdjęć można było również usłyszeć

nagrania mówiące o zmaganiach kobiet, które były inspiracją całej wystawy. To dało mi możliwość dogłębnej interpretacji każdej jednej fotografii. Po zobaczeniu tej wystawy pojawiła się u mnie refleksja, ile to kobiety muszą przeżyć, a tylu mężczyzn nie zdaje sobie z tego sprawy. Kobiety nazywa się „słabszą płcią”, a to my niesiemy na barkach ciężar świata. I wcale nie jesteśmy za to doceniane – mówiła nam Julia z Biłgoraja podczas wernisażu.

Ale usłyszeliśmy też głosy, że wybrano niewłaściwe miejsce na tego typu ekspozycję.

– Tego typu zdjęcia - emanujące nagością, fizjologią - nie powinny wisieć w otwartym holu BCK, gdzie zajęcia mają również małe dzieci, które wchodząc do galerii i, chcąc - nie chcąc, widzą półnagą kobietę na zakrwawionym prześcieradle - mówi nam jedna z mieszkanki Biłgoraja.

Wystawę można oglądać w galerii Biłgorajskiego Centrum Kultury na pierwszym piętrze.

Natalia Raćaitis

 NA SYGNALE

Tym zajmowały się służby w minionym tygodniu

Pożar, napad na lombard, wielki awans... W minionym tygodniu służby mundurowe w powiecie biłgorajskim miały pełne ręce roboty.

Natalia Račaitis

Napad na lombard w Biłgoraju



To w tym miejscu w poniedziałek, 15 kwietnia doszło do napadu

W ubiegłym tygodniu w Biłgoraju doszło do napadu na lombard. Do lokalu przy ulicy Kościuszki weszło dwóch zamaskowanych sprawców. Sterroryzowali ekspedientkę i zabrali biżuterię.

Późnym wieczorem 15 kwietnia zaczęły do nas spływać informacje od czytelników, że

w Biłgoraju zaroїło się od policji. Mundurowi zatrzymywali kierowców do kontroli, sprawdzali bagażniki. O podobnych policyjnej akcji informowali mieszkańcy Frampola, Panasówki, Józefowa, Tarnogrodu. Okazało się, że kontrole były związane z napadem na lombard w Biłgoraju.

Wstępne ustalenia policjantów wskazują na to, że 15 kwietnia około godz. 20 do jednego z lombardów na ul. Kościuszki w Biłgoraju weszło dwóch za-

maskowanych mężczyzn, którzy po sterroryzowaniu 24-letniej ekspedientki dokonali kradzieży biżuterii. Następnie zbiegli z miejsca zdarzenia – mówi Nowej Gazecie Biłgorajskiej asp. Joanna Klimek, z KPP w Biłgoraju.

Ekspedientce na szczęście nic się nie stało. Trwają poszukiwania sprawców.

Natalia Račaitis

Nasz człowiek pokieruje Strażą Pożarną

Mamy kolejnego człowieka z Ziemi Biłgorajskiej na ważnym stanowisku w Państwowej Straży Pożarnej. St.bryg. Michał Badach pochodzi z Radzięcina w gminie Frampol. Został właśnie zastępcą lubelskiego komendanta wojewódzkiego PSP Komenda Wojewódzka Państwowej Straży Pożarnej w Lublinie. Co ciekawe, sam komendant pochodzi z gminy Goraj.

Michał Badach to nie jest anonimowa postać w Państwowej Straży Pożarnej. Przez lata był rzecznikiem prasowym lubelskich strażaków. Teraz będzie jednym z najważniejszych strażaków w całym województwie:

- Komendant główny PSP nadbryg. dr inż. Mariusz Feltynowski powierzył z dniem 15 kwietnia 2024 r. st. bryg. Michałowi Badachowi pełnienie obowiązków zastępcy lubelskiego komendanta wojewódzkiego PSP Komendy Wojewódzkiej PSP w Lublinie. Decyzję wrę-



St.bryg. Michał Badach z gm. Frampol został drugim najważniejszym strażakiem na Lubelszczyźnie

czono w obecności st. bryg. Zenona Pisiewicza, lubelskiego komendanta wojewódzkiego PSP. Składamy gratulacje i życzymy, aby dotychczasowe, bogate doświadczenie zawodowe przyczyniło się do dalszych sukcesów w służbie! - informu-

ją strażacy.

Generalnie powiat biłgorajski rządzi Strażą Pożarną na Lubelszczyźnie. Komendant Wojewódzki PSP - Zenon Pisiewicz pochodzi z gminy Goraj, jego zastępcą z gminy Frampol.

Tomasz Zalewa

Dramatyczny apel z Józefowa

Pożar w Józefowie objął całe poddasze, strop budynku, przedsionek, łazienkę i inne pomieszczenia.

Pochłonął około 80 proc. budynku. Straty materialne oszacowano na blisko 150 tysięcy złotych. - Ciocia straciła rodzinny dom, o który dbała i wkładała całe swoje serce, które jest teraz popękane na miliony kawałeczków. Proszę pomóżcie w odbudowaniu choćby części strat materialnych, aby pojawiła się nadzieja - apeluje Joanna i przekazuje link do trwającej w internecie zrzutki.

Strażacy dostali zgłoszenie o godzinie 4:14. Na miejscu momentalnie pojawiło się pięć zastępów. Sama akcja gaśnicza trwała blisko trzy godziny. Straty są jednak ogromne. Dotkliwe zwłaszcza dla samotnej osoby. - Dodam, że ciocia jest osobą samotną i nie domaga zdrowotnie. Ze względu na problemy kardiologiczne powinna jak najwięcej odpoczywać, a przez stres jej stan się pogarsza i już mu-



Tyle zostało dziś. Ogień strawił 80 proc. budynku

siała spędzić parę dni w szpitalu. Czeką ją również zabieg. Z góry dziękuję za wszelką pomoc - przekazuje Joanna.

Jak pomóc sponiewieranej przez los kobiecie? Wystarczy jakiegokolwiek skromna wpłata przekazana bez wychodzenia z domu. Na portalu zrzutka.pl zbiórka cały czas trwa. Tytuł zbiórki: Pożar domu w Józefowie - Prośba o pomoc dla Cioci. Jedynie kliknąć.

Tomasz Zalewa



Tak skromny dom w gminie Józefów wyglądał kiedyś

Drzewo nagle runęło na drogę

POTOK GÓRNY: O włos od wielkiego nieszczęścia w miejscowości Jasiennik Stary (gm. Potok Górny). W środę 17 kwietnia w pewnym momencie nagle na gminną drogę runęło drzewo.

Nie było nawet specjalnie wichury. Prawdopodobnie drzewo po prostu przewróciło się ze starości - przekazała Nowej Gazecie Biłgorajskiej PSP

Biłgoraj.

To był dosłownie moment, kiedy okazało się, że drzewo przewróciło się na bok.

- Wielkie szczęście, że nikt w tym czasie nie przejeżdżał. Miejscowa jednostka OSP Jasiennik Stary pojawiła się na miejscu błyskawicznie i nie ma już żadnych utrudnień i zagrożeń - informowali nas tuż po zdarzeniu biłgorajscy strażacy.

Natalia Račaitis



**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

Kto z naszych śpiewaków pojedzie na festiwal w Kazimierzu?



„Babiczanki” z Babic powalczą o przepustkę do Kazimierza w kategorii zespoły

Coraz bliżej wyłonienia reprezentantów powiatu biłgorajskiego na prestiżowy 58. Ogólnopolski Festiwal Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym. Reprezentację powiatu, która pojedzie na ostatnie (czyli te wojewódzkie) przesłuchania castingu już znamy.

Na powiatowe przesłuchania do Obszy przyjechało dziesięciu wykonawców w trzech kategoriach: Śpiewacy, Mistrz i Uczeń oraz Zespoły Śpiewacze.

W wyniku obrad komisji konkursowej w składzie prof. Jan Adamowski, Elżbieta Kędzierska oraz dr hab. Tomasz Rokosz do udziału w etapie wojewódzkim zakwalifikowali się następujący artyści:

W kategorii śpiewacy: Agnieszka Marta Skubis - GOK Księżpol

W kategorii mistrz i uczeń: Józefa Oszejca i Nela Rapa - GOK Biłgoraj oraz Mistrzini i Maja Bielak GOK Łukowa.

W kategorii zespoły: „Zamszanki” z Zamchu, „Babiczanki” z Babic - GOK Obsza oraz Natalia Kyc i Halina Szczur - GOK Księżpol

Przesłuchania na szczeblu wojewódzkim odbędą się 19 maja w Klubie Muzycznym Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

Tomasz Zalewa



Natalia Kyc i Halina Szczur przeszły dalej. Jeszcze „tylko” eliminacje w Lublinie i jazda na festiwal w kategorii zespoły



O występ w Kazimierzu Dolnym, na przesłuchaniach w lubelskim LCK walczyć będą także „Zamszanki” z Zamchu



Agnieszka Skubis z Księżpola jedzie na ostatni etap eliminacji przed festiwalem. W kategorii śpiewacy



Józefa Oszejca i Nela Rapa z GOK-u Biłgoraj też przebrnęły przez powiatowe eliminacje w kategorii mistrz i uczeń



Maja Bielak z GOK Łukowa, wyjazd na festiwal w nadwiślańskim miasteczku ma już na wyciągnięcie ręki

Jeże masowo giną na drogach w powiecie biłgorajskim. Jak pomóc?

Dramatyczne apele płyną zarówno ze strony mieszkańców powiatu biłgorajskiego, jak i urzędników. Mowa o masowo rozjeżdżanych zwierzątkach na naszych drogach. - To bardzo smutny widok! Przekazujemy apele i sprawdzamy, jak można pomóc.

Napisała do nas Katarzyna z prośbą o nagłośnienie problemu. **Mieszkańcy apelują**

- Droga Redakcjo. Od jakiegoś czasu dojeżdżam rowerem do pracy. Zauważyłam na drodze, że jest bardzo dużo przejechanych przez samochody jeży. To bardzo smutny widok. Te zwierzątka są bardzo pożyteczne i jest ich coraz mniej w Polsce. Proszę Was, napiszcie coś na temat jeży, aby kierowcy uwa-

żali na drogach. Lepiej zwolnić, niż zabijać te kochane zwierzątka – pisze Kasia. Nie tylko Katarzyna dostrzega ten problem. Niedawno z apelem o ostrożną jazdę zwrócił się do mieszkańców Biłgoraja Urząd Miasta.

Urzednicy też apelują

- Niemal każdego dnia na ulicach miasta i innych drogach możemy zobaczyć rozjechane przez samochody jeże. Zwracamy się z ogromną prośbą do kierowców, by zachowali szczególną ostrożność szczególnie wiosną i jesienią, bo to wtedy ich migracja jest największa. Maj i czerwiec to czas intensywnego żerowania jeży. To także okres, kiedy jeże wychowują swoje młode. Problem polega na tym, że zwierzęta te nie mają odruchu ucieczki. Żeby uniknąć konfrontacji z samochodem, zwi-

jają się w kulkę i wydaje im się, że dzięki kolcom są bezpieczne. Jeże to bardzo pożyteczne i sympatyczne zwierzęta, pozwólmy im żyć! Nasze pojazdy wyposażone są w hamulce, więc gdy zobaczymy jeża, skorzystajmy z nich, zwolnijmy, omińmy bezpiecznie to stworzenie, które podobnie jak i my, chce żyć – apeluje Urząd Miasta.

O jeże trzeba dbać jak o żaby

Na łamach naszego tygodnika poruszałismy niedawno problem rozjechanych żab w Biłgoraju. Ekolodzy, z którymi rozmawialiśmy o żabach, apelowali, że tak samo, jak na żaby, należy uważać na jeże. - Warto zwrócić uwagę, że wiosną problemem są nie tylko migrujące żaby, ale również jeże – mówił nam jeden z biłgorajskich ekologów. Rozwiązaniem jest rozwaga

NAZWA	LOKALIZACJA/KONTAKT	ZAKRES DZIAŁALNOŚCI
Poleski Park Narodowy	ul. Lubelska 3A 22-234 Urszulín tel.: 82 57-13-071	gady, ptaki, ssaki, (borsuk, kuna leśna, kuna domowa, wydra, dzik, sarna, jeleń szlachetny, łos)
Fundacja Lubelska Straż Ochrony Zwierząt*	Romanówka 22 24-204 Wojciechów tel.: 669-190-202	ptaki, ssaki
Stowarzyszenie Szansa dla Bociana	Kozubszczyzna 142 21-030 Motycz tel.: 798-102-534 e-mail: szansadlabociana@gmail.com	ptaki (bocian biały, bocian czarny)
Stowarzyszenie Leśne Przytulisko	Skrzynie Drugie 60 23-114 Jabłonna	ssaki (gryzonie, jeżowate, nietoperze, zającokształtne, parzystokopytne z wyłączeniem żubra, drapieżne z wyłączeniem fokowatych, niedźwiedzia brunatnego, rysia i wilka), ptaki (blaszkodziobe, dzięciołowe, dzioboróżcowe, flamingowe, gołębiowe, grzebiące, jerzykowe, kraskowe, kukułkowe, lelkowe, nury, pelikanowe, perkozowe, rurkonose, siewkowe, sokołowe, sowy, stępowki, szponiaste, wróblowe, żurawiowe)
Fundacja Lubelska Straż Ochrony Zwierząt	Romanówka 22 24-204 Wojciechów	ptaki i ssaki

i zwolnienie w miejscach, gdzie przechodzą przez jezdnie jeże.

Tu szukaj pomocy

Co zrobić, gdy spotkamy na swej drodze rannego jeża? Z odpowiedzią przychodzi Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska. - Jeżeli spotkasz jeża rannego ze

znaczoną ilością pasożytów, aktywnego podczas mrozów lub kiedy występuje pokrywa śnieżna, skontaktuj się z najbliższym ośrodkiem zajmującym się pomocą dziko występującym zwierzętom – informuje Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska.

Pełen wykaz ośrodków pomocy

dzikim zwierzętom znajduje się na stronie internetowej

<https://www.gov.pl/web/gdoss/wykaz-osrodkow-rehabilitacji-zwierzat>. Adresy ośrodków działających w województwie lubelskim znajdziecie w tabelce powyżej.

Natalia Raćaitis

Sanepid w Biłgoraju alarmuje: Idźcie to zrobić!

Coraz więcej dzieci w powiecie biłgorajskim jest niezaszczepionych.

- Przyczyną jest strach, wiara w teorie spiskowe i czerpanie wiedzy medycznej z niezrzetelnych źródeł - tłumaczą lekarze. W poniedział-

łek (21 kwietnia) rozpoczął się Europejski Tydzień Szczepień, który ma próbować to zmienić. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Biłgo-

raju kilka ważnych informacji o szczepieniach. Oto wiedza w pigułce.

- W 2023 r. liczba odmów zaszczepienia dzieci to aż 87 344 – podał Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego - Państwowy Zakład Higieny. - Co roku odnotowujemy coraz wyższy wskaźnik odmów szczepień obowiązkowych u dzieci i młodzieży - mówią lekarze.

W 2023 r. liczba odmów zaszczepienia dzieci to aż 87 344 – podał Narodowy Instytut Zdrowia Publicznego - Państwowy Zakład Higieny: - Co roku odnotowujemy coraz wyższy wskaźnik odmów szczepień obowiązkowych u dzieci i młodzieży - mówią lekarze.

W tym roku Europejski Tydzień Szczepień jest jednocześnie początkiem całorocznej kampanii prowadzonej wspólnie z WHO, aby uczcić 50-lecie Rozszerzonego Programu Szczepień.

Na początku 1974 r. Rozszerzony Program Szczepień (EPI) koncentrował się na ochronie wszystkich dzieci przed sześcioma chorobami wieku dziecięcego, ale dziś liczba ta wzrosła do 13 powszechnie zalecanych szczepionek w ciągu całego życia i 17 dodatkowych szczepionek. Wraz z rozszerzeniem programu szczepień na całe życie, nazywamy go obecnie Podstawowym Programem Szczepień.

- W ciągu ostatnich kilku lat w trakcie pandemii postęp w zakresie szczepień spadł. Podczas gdy w 2022 r. na całym świecie zaszczepiono po-

Europejski Tydzień Szczepień 2024

21 – 27 KWIETNIA 2024



PAMIĘTAJ, ŻE:

- Szczepionka wywołuje odpowiedź immunologiczną podobną do naturalnej odporności, którą uzyskuje się po przebyciu zakażenia lub chorobie.
- Głównym celem szczepionki jest ochrona przed ciężkim przebiegiem choroby i powikłaniami, których nie da się przewidzieć.
- Szczepionki żywe wywołują silną odporność już po pojedynczej dawce, natomiast szczepionki inaktywowane (zabite) wymagają podania kilku dawek.

<https://szczepienia.rzpi.gov.pl/wytyczne-szczepieniach/wytyczne-szczepionka-ochrona-3-bialodzialalnoscna>

WSSE Lublin



Europejski Tydzień Szczepień trwa do 27 kwietnia

Europejski Tydzień Szczepień 2024

21 – 27 KWIETNIA 2024



JAKIE SĄ RODZAJE SZCZEPIONEK

Szczepionki dzieli się na żywe, zawierające całe, pozbawione zjadliwości drobnoustroje, szczepionki inaktywowane zawierające zabite wirusy/bakterie lub ich fragmenty (białka, polisacharydy) oraz szczepionki najnowszej generacji zawierające informację genetyczną (np. mRNA) o produkcji antygenu.

Szczepionki mogą chronić przeciw jednej chorobie lub mogą być wieloskładnikowe.

<https://szczepienia.rzpi.gov.pl/wytyczne-szczepieniach/jakie-sa-rodzaje-szczepionek-3/>

WSSE Lublin



- Co roku odnotowujemy coraz wyższy wskaźnik odmów szczepień obowiązkowych u dzieci i młodzieży - mówią lekarze

nad 4 mln dzieci, więcej niż w 2021 r., to nadal 20 mln dzieci nie otrzymało jednej lub więcej szczepionek. Narastające konflikty, spowolnienie gospodarcze i wzrost oporu przed szczepieniami to tylko niektóre z zagrożeń. W rezultacie świat obserwuje nagłe wybuchy epidemii

błonicy i odry, czy krztuśca, które do tej pory mieliśmy prawie pod kontrolą - przekazują specjaliści ze stacji epidemiologicznych.

Tomasz Zalewa

O G Ł O S Z E N I E

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Łada” w Biłgoraju

Biłgoraj 17.04. 2024 r.

NS/1240/2024r

Członkowie Spółdzielni Mieszkaniowej „Łada” w Biłgoraju

ZAWIADOMIENIE

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Łada” w Biłgoraju zgodnie z § 29 ust 1 Statutu Spółdzielni zwołuje I część Walnego Zgromadzenia obejmującą:

- Członków oczekujących** - osoby posiadające roszczenie o ustanowienie spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu z którymi jest zawarta umowa w sprawie określenia kolejności przydziału lokalu mieszkalnego wraz z książeczką mieszkaniową z zawinkulowanym wkładem mieszkaniowym, oraz członkowie posiadający zawartą umowę ze Spółdzielnią o budowę lokalu.

która odbędzie się dnia **14.05.2024 r. o godz. 17⁰⁰** w Świetlicy Młodzieżowego Domu Kultury w Biłgoraju przy ulicy Nadstawna 56 A.

Termin I części Walnego Zgromadzenia został wyznaczony na dzień **14.05.2024 r.**

Porządek obrad:

- Otwarcie obrad części Walnego Zgromadzenia.
- Wybór prezydium w składzie: przewodniczący, zastępca i sekretarz.
- Wybór Komisji:
 - a /mandatowo - skrutacyjnej
 - b/ uchwał i wniosków
- Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółdzielni za 2023 r oraz program działania Spółdzielni na 2024r. i lata następne.
- Przedłożenie sprawozdania finansowego za 2023 r. oraz oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań jaką Zarząd może zaciągnąć.
- Podział nadwyżki bilansowej za 2023 rok.
- Informacja na temat zbycia gruntu w Suścu.
- Sprawozdanie z działalności Rady Nadzorczej za 2023 r.
- Dyskusja.
- Podjęcie uchwał w sprawach:
 - przyjęcia sprawozdania Zarządu z działalności Spółdzielni,
 - przyjęcia kierunków działania,
 - zatwierdzenia sprawozdania finansowego za 2023 rok,
 - podziału nadwyżki bilansowej za 2023 rok,
 - oznaczenia najwyższej sumy zobowiązań jaką Zarząd może zaciągnąć,
 - zbycia gruntu w Suścu,
 - przyjęcia sprawozdania Rady Nadzorczej,
 - absolutorium członkom Zarządu.
- Interpelacje, zapytania i wolne wnioski.
- Zamknięcie obrad.

UWAGA! Regulamin Obrad Walnego Zgromadzenia, protokół z poprzedniego WZ projekty uchwał, sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej oraz sprawozdanie finansowe są do wglądu w Biurze Spółdzielni przy ul.3. Maja 40.

Ponadto prosimy o zabranie na obrady Walnego Zgromadzenia dokumentu tożsamości.

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Łada” w Biłgoraju

Ze starej fotografii

Z Biłgoraja na fotel trenera piłkarskiej reprezentacji

Młody chłopiec na zdjęciu to przyszły selekcjoner piłkarskiej reprezentacji Izraela. I, co ciekawe, jest mocno związany z Biłgorajem! Jego ojciec, Mosze Szarf, był przed wojną właścicielem tartaku w Biłgoraju - przypomina niezawodny facebookowy „Biłgoraj Nieznany”. Sam młody Szlomo wyrósł i święcił spore sukcesy jako trener izraelskich drużyn.

- Na poniższym powojennym zdjęciu widzimy Mosze Szarfa, który przed wojną był właścicielem biłgorajskiego tartaku przy ul. Przemysłowej. Fotogra-

fia wykonana parę lat po przyjeździe do Izraela przedstawia Mosze, jego żonę Tziporę, prawdopodobnie matkę żony, córkę Sarę i syna Szlomo - przypomina Biłgoraj Nieznany.

Urodzony 1 stycznia 1943 r. na Syberii Szlomo na początku lat 70. rozpoczął w Izraelu karierę trenera piłkarskiego. Prowadził kolejno kilka tamtejszych klubów (Hapoel Kefar Sawa, Hapoel Jehud, Bene Jehuda Tel Awiw, Maccabi Hajfa), z którymi zdobywał parokrotnie Puchar Izraela i tytuł Mistrza Izraela. Od 1992 do 1999 r. był selekcjonerem reprezentacji narodowej. Prowadził ją w eliminacjach do MŚ 1994, do Euro 96, MŚ 1998 i Euro 2000.

Tomasz Zalewa



Szelomo Szarf - (ur. 1 stycznia 1943 r. na Syberii). W latach 1992-1999 był selekcjonerem reprezentacji Izraela



Mosze Szarf, właściciel tartaku z w Biłgoraju, z rodziną i dziećmi

Ze starej fotografii

Pomożecie rozwikłać zagadkę tajemniczych zdjęć?

Niezwykłe zdjęcia zawierające kawał lokalnej historii są w posiadaniu mieszkańca Biłgoraja. Na tych najprawdopodobniej uwieczniono dożynki w powiecie biłgorajskim. Gdzie dokładnie i kiedy? O pomoc w roszfrowaniu zagadki poprosiliśmy internautów

Jerzy Serafin od lat fotografuje Biłgoraj. Uwiecznił na zdjęciach jego powojenną odbudowę, blaski i cienie minionej już epoki. Posiada również stara zdjęcia głównie autorstwa jego ojca i innych mieszkańców Biłgoraja. Wywołał zdjęcia z setek starych klisz, ale pomimo wieloletnich prób, nie wszystkie zdjęcia udało mu się zidentyfikować, umieścić w czasie i przestrzeni.

Odnalazł też piękne zdjęcia, najprawdopodobniej z dożynek. Ale nie wiedział gdzie i kiedy zostały wykonane. Zdjęcia opublikował w internecie z pytaniem, czy ktoś rozpozna te imprezy, gdzie i kiedy się odbyły i kto na nich jest.

Otrzymaliśmy kilka komentarzy, że najprawdopodobniej są to dożynki w Biszczu w latach 60.

- Może 1965 - 1968, gdzieś tak. Biszcz, poznawać ludzi! - napisała w komentarzu pani Jadwiga.

Napisała do nas również pani Ania, która na zdjęciu rozpoznała panie z KGW z Biszczu:

- Są to panie z KGW. Na zdjęciach są też panie, które niestety już nie żyją. A tutaj piękne, młode... - mówi pani Ania.

Wiecie coś o uwiecznionym na zdjęciach wydarzeniu? Czekamy na kontakt: nowa@gazetabilgoraj.pl

Natalia Raćkaić



Dożynki w Biszczu w latach 60. Może ktoś rozpozna siebie albo swoich znajomych na starych fotografiach?



Na fotografiach uwieczniono dożynki z lat 60.



Internauci na zdjęciach rozpozнали panie z KGW w Biszczu



Stare zdjęcia z dożynek ze zbiorów Jerzego Serafina

Wspomnienia Tadeusza Wąsika, cz. 8

Życie w obozie nie było ciekawe. Zrobiono z nas bydłęta

- Szalet to takie pomieszczenie w baraku obozowym, gdzie było kilka wyciętych otworów, do których załatwiała się sprawy fizjologiczne. W tych otworach widać było w dole poruszający się płyn i robactwo. Żołdacy lubili wpychać w te otwory załatwiające się dzieci, dlatego matki wprowadzały nas tam pod spódnice, żeby żołdacy nie widzieli, że tam wchodzimy - wspomina pan Tadeusz Wąsik pobyt w obozie w Zamościu.

W piękny czerwcowy dzień 1943 r. z lasu na Wołę przyszła obława od wsi Bukownica. Do naszego domu weszło dwóch Niemców, zapytać, ile jest osób w domu. Padło polecenie, że można wziąć 5 kg na osobę i wychodzić do leśniczówki koło szosy. Jeden z Niemców wyszedł, drugi został z nami.

Zegnano nas pod leśniczówkę i wywieziono do Zwierzyńca

My z mamą z przerażenia ukłękliśmy przed obrazami i zaczęliśmy się głośno modlić. Żołnierz, który został z nami, czystą polszczyzną oświadczył: „Ludzie, dajcie mi spokój, ja wam nic nie pomogę, bo ja mam rozkaz. Musicie się zbierać i wychodzić do leśniczówki”. I tam nas zegnano. Prawie połowie Woli kazano czekać na transport. Po krótkim czasie przyszło polecenie, że pojedziemy własnymi furmankami. Mężczyźni zostali wysłani po zaprzęgi. Wszystko pod strażą żołdaków. W tym czasie, gdy my oczekujemy na transport, drogą koło nas co jakiś czas przychodził się pan leśniczy Mikułski (ten, który w swoim domu ukrywał pięcioro Żydów). Pewnie boi się, że ktoś może wydać jego tajemnicę. Dookoła ciągle słychać błagających głos kobiet: „Panie Leśniczy, niech nas pan ratuje!”. Ale te apele pozostały bez odpowiedzi. Zjawili się mężczyźni z końmi, ale w międzyczasie podjechały samochody, więc załadowano nas na te samochody. Jadąc przez Jedwizyn, matula zobaczyła siostrzenicę taty. Wychyliła się i krzyknęła: „Krysiu, już nas wiozą!”. Ona, gdy to zobaczyła, zostawiła krowy i z piskiem uciekła do domu.

Zrobiono z nas bydłęta

Przywieziono nas pod obóz



Wysiedlenie ludności z powiatu biłgorajskiego w 1943 roku. Zdjęcie ze zbiorów Jerzego Serafina

w Zwierzyńcu. Tam okazało się, że nie ma miejsca, bo obóz jest zapelniony. Samochody odjechały. Nas pod konwojem prowadzono pieszo na stację Zwierzyńca - Biłgoraj. Tam pod gołym niebem, pod nadzorem oczywiście, zalegalismy na placu. W pobliżu naszej lokalizacji stał szalet. Matula ruszyła w jego kierunku, chcąc załatwić sprawy fizjologiczne. Żołdak załadował karabin i chciał ją zastrzelić. Ale tata krzyknął: „Wróć, bo cię zastrzelą!”. I zawróciła. Mama pyta zapłakana, gdzie się może załatwić swoje potrzeby. Pokazał, że tutaj, gdzie stoi. Zrobiono z nas bydłęta. O dziwo, ten żołdak dobrze po polsku rozumiał, czyli Niemiec był tylko mundur. Nasuwa się myśl, że są to ludzie, którzy mordowali Żydów.

Nastała noc. Wprowadzają nas do magazynu przy rampie szerokotorowej. Mężczyźni znajdują się od strony kolei szerokotorowej, kobiety z dziećmi do wąskotorówki. Między tymi ludźmi środkiem przychodzi już podobny do Niemca osobnik. W międzyczasie bawi się z małą dziewczynką, nawet daje jej cukierki. Zrobiła się dość luźna atmosfera, dzieci przeskakują ukradkiem do ojców. Ja również tak zrobiłem. Również starsza skulona staruszka ruszyła do swojego starzyka. Jak ten Niemiec to zauważył, jak ryknął... Ja czmychnąłem do mamy, a on wyjął rewolwer. Starowinę, która wracała na swoją stronę, tak

kopnął, że poleciała i uderzyła głową w ścianę baraku, aż się zatrząsał. To się wydarzyło tuż obok mnie.

Ten żołdak płakał, bo był człowiekiem

My przespaliśmy noc, ale nasz sąsiad, Andrzej Oszejca, który przeżył niewolę w Rosji, nie spał. To ten sam, który uciekł z pociągu, którym jeńcy w czasie wojny polsko-bolszewickiej byli więzieni najprawdopodobniej na Syberię i później szedł pieszo przez trzy tygodnie do domu. Przeszedł wtedy prawdziwą szkołę głodu. Teraz pod podszewką miał ukrytą pszenicę, którą później rozdawał po kilka ziaren ludziom w obozie w Majdanku.

Po przespanej przez nas nocy otwierają się na rampie drzwi wagonów. A tam dwustronny szpaler żołdaków, którzy kolbami karabinów popychają nas, ażeby jak najwięcej ludzi wtłoczyć do wagonów. W pewnej chwili wśród tych żołdaków zobaczyłem blondyna z piękną fryzurą. Był odwrócony tyłem do nas, karabin miał oparty o biodro, był skulony, oczy zasłonił rękami. Był tak trzęsiony spazmami, że nie wiem, jakim cudem nie upadł on i jego karabin. Pytam mojego tatusia:

- Dlaczego on płacze?

- Synku, bo on jest człowiekiem. Nie ma siły patrzeć na naszą biedę.

W obozie w Zamościu spaliliśmy pokotem. Brakowało wszystkiego

Upchanych w wagonach przewieziono nas do stacji Zamość. Po wyładowaniu prowadzono nas ulicami Zamościa. Na chodnikach stała masa ludzi. Chcieli tatę wciągnąć między siebie, ale on powiedział, że nie może opuścić swoich dzieci. Doprowadzono nas do obozu, który był w pobliżu więzienia. Tutaj przeszliśmy przez taki barak, w którym były zagrodzone klatki. Prawdopodobnie w nich umieszczano Dzieci Zamojszczyzny po segregacji czy to wiekowej, czy rasowej. Nas nie segregowano, tylko po przerwie wprowadzono nas do baraku, gdzie były okna mocno okratowane i przysłonięte. Prycze były kilkupiętrowe. Kobiety zaczęły lamentować, że nas wszy zjedzą. W nocy dzieci z górnych prycz zaczęły się moczyć. Zrobił się gwar, ale do baraku wszedł strażnik, krzyknął i nastała cisza.

Nastał nowy dzień. Zmieniono nam pole i znaleźliśmy się już w baraku, gdzie spaliliśmy pokotem na poddaszu. Był problem, bo brakowało jakichkolwiek naczyń. Gdy przywieziono żupę, nie było jej jak jeść. Jeśli chodzi o tę żupę, którą najprawdopodobniej fundowała pani Róża Zamojska, była ona bardzo gęsta i było w niej bardzo dużo obranych jajek. Ci, co tę żupę robili, musieli wiedzieć, że ludzie nie mają tutaj naczyń i dlatego miała ona taką gęstą konsystencję.

Przetrwaliśmy dzięki poświęceniu rodziców

Nasz tato, chcąc nas ratować, kupił gdzieś szklaną butelkę, od której sobie znanym sposobem uciął szyjkę. Wyglądało to tak, że dwoje ludzi pociągało za sznurek okrojony na butelce w okolicach szyjki. Szkło się nagrzewało, następnie polewało się zimną wodą i odkrawało się w wymaganym miejscu. Był to ratunek dla mnie i dla siostry, bo piliśmy tą szklaną żupę. Rodzice tylko „oczyszczali” szkło, zjadając resztki zupy, bo tyle dla nich zostawialiśmy. Żeby się dalej ratować, tatuś gdzieś wystarał się o brzożowe bierwiono (drewno) i wystrugał z niego łyżkę. Życie w obozie nie było ciekawe. Słońce przygrzewało. Ostrzegano, ażeby nie pić wody z kranu, jednak pić się chciało niesamowicie. Pamiętam, jak pod barakiem znalazłem obciętą szyjkę z butelki. Jak przywieźli kawę, to podszedłem i nalano mi w nią tej kawy. Ta szyjka butelki nie miała zamknięcia, więc postawiłem ją na swojej dłoni. Kawa parzyła, ale wypitem szybko, żeby podejść jeszcze raz. Udało się i obyło bez komplikacji.

Szalet to takie pomieszczenie w baraku obozowym, gdzie było kilka wyciętych otworów, do których załatwiała się sprawy fizjologiczne. W tych otworach widać było w dole poruszający się płyn i robactwo. Żołdacy lubili wpychać w te otwory załatwiające się dzieci, dlatego matki wprowadzały nas tam pod spódnice, żeby żołdacy nie widzieli, że tam wchodzimy.



Tadeusz Wąsik (88 lat) urodził się w 1935 roku. Całe życie mieszka w Woli Dużej w gminie Biłgoraj. Pamięta, jak wybuchła wojna, przeżył wysiedlenia. W czasach komunizmu pracował przy budowie biłgorajskich dróg i kolei. Od lat skrupulatnie zbiera dokumenty i informacje dotyczące historii jego rodziny oraz rodzinnej miejscowości. Na podstawie posiadanych materiałów oraz własnych wspomnień spisał historię swojej rodziny i rodzinnej miejscowości Woli, którą w częściach publikujemy na łamach naszego tygodnika

Pewnego poranka obudziłem się i pole obozowe zmieniło się całkowicie. Pytam taty: „Co się stało, śnieg spadł?”. Okazało się, że w związku z wizytą w obozie komisji Szwedzkiego Czerwonego Krzyża obóz obsypano piaskiem, żeby lepiej wyglądał.

Jedni pojechali na roboty do Niemiec, inni do obozu w Majdanku

Później nastąpiły zmiany, ale na gorsze. Zaczął się reżim, wprowadzono racje żywnościowe, a zupa miała zapach brukwi i była to już lura.

Ustawiono nas w kolejce w baraku do wysokiego mężczyzny w białym fartuchu. Przede mną stał starszy mężczyzna, nasz sąsiad. Miał trochę przytępiony słuch. Na pytanie: „Co ci dolega?”, zaczął mówić, co mu dolega. A ten, co pytał w białym fartuchu, mówi: „Jesteś zdrow?”. Powtarza to głośniejszą trzaską, po czym ten sąsiad wręcz z nadgorliwym entuzjazmem mówi: „Nic mnie nie boli!”. Ten lekarz wiedział, co by się stało z tym mężczyzną, gdyby uznano go za chorego. Następnie podchodził ja. Bierze mnie ręką pod brodę i podnosi. Jak spojrział mi w oczy, to się wywinąłem z jego ręki i upadłem na podłogę. I tak skończyła się moja wizyta. Była to chyba segregacja, bo jedni pojechali później na roboty do Niemiec inni do obozu w Majdanku...

cdn.

Oprac: Natalia Raćaitis

BIL

Bukowina to dawna wieś akademicka

Niewielu wie o tym, że wieś Bukowina, położona tuż koło Biszczy, miała bardzo burzliwe dzieje w kwestii zmiany właścicieli. Nazwa wsi pochodzi od tego, że niegdyś na tym terenie rosły buki, natomiast pierwsza wzmianka pochodzi z 1567 r., kiedy to król Zygmunt II August wydał przywilej lokacyjny dla Tarnogrodu – pisze Michał Kańkowski z Biłgorajskiego Towarzystwa Regionalnego.

Mieszkańcy na podstawie tego dokumentu byli zobowiązani dostarczyć z każdego łanu po trzy korce żyta i trzy korce owsa dla proboszcza tarnogrodzkiego. Według legendy Zygmunt II miał uciec z opętanej zarazą Krakowa i w okolicach tej wsi znalazł odpowiednie miejsce na schronienie. Miał postawić kapliczkę pw. Ducha Świętego i modlić się o przepędzenie epidemii. Po tym syn Zygmunta I Starego powrócił do stolicy (mam na myśli Kraków, który był przecież stolicą do 1596 roku, chociaż warto przytoczyć tu pewną ciekawostkę – formalnie Kraków był stolicą Polski do 1795 r. Tak naprawdę nigdy nie było oficjalnego dokumentu, który by potwierdził przenosiny stolicy do Warszawy. W końcu w Krakowie odbywały się uroczystości koronacyjne, wyjątkiem był Stanisław August Poniatowski, który koronował się w warszawskiej archikatedrze). W każdym razie Zygmunt II miał pozostawić tu służbę dworską, a ci wybudowali domy, która dała początek wsi.

Co ciekawie, zachowała się inna legenda – ten sam król miał wybierać się na polowanie w okolice Tarnogrodu, tak mu się spodobały tereny, że postanowił założyć miasto. Jak widać, jest w legendzie ziarno prawdy, bowiem król mógł przybyć z Bukowiny do Tarnogrodu na polowanie, a potwierdza to przywilej z 1567 r. Tak więc wszystko się zgadza, mimo że nie wiemy i nigdy nie dowiemy się, jak to naprawdę było. Jak widać, ta niepozorna wieś miała szczęście do koronowanych głów. W 1578 r. wieś odwiedzał Stefan I Batory (ten, który podpisał akt lokacyjny Biłgoraja dla Adama Gorajskiego). Monarchię tworzyli wybitni, a jakże znamienite postacie ówczesnej Rzeczypospolitej: Obojga Narodów: Jan Sariusz Zamoyski, wybitny mąż stanu, założyciel Zamościa i Ordynacji Zamojskiej oraz, rzecz jasna, poeta polskiego renesansu – osławiony Jan Kochanowski. Według Jana Grelaka zachowały się dwie legendy odnośnie pobytu Stefana I we wsi.

Pierwsza mówi o tym, że chłopci mieli wykonać dla Batorego



Najważniejszym i najcenniejszym zabytkiem w Bukowinie jest drewniany kościół wybudowany w latach 1674-1675

wielki namiot z białego, lnianego płótna. Druga, tym razem już prawdziwa i potwierdzona przez źródła historyczne, mówi o tym, że Batory zamieszkał u pewnego chłopca. Ten nie wiedział, z kim miał do czynienia, uznał króla za... możnego pana. Tak go przyjął gościnnie, częstował go miodem i krzątał się przy nim. Król był tak zachwycony, że przed odjazdem przywołał do siebie tego gospodarza, poklepał go po ramieniu i powiedział „po-dejmowałeś mnie tak gościnnie, jak nikt dotąd i od dziś będziesz się nazywał, tak jak ja się nazywam”. Później pokazał pagórek, na którym ma być wybudowana kaplica (stało się to w 1632 r.). Jak podaje Bożena Kurowska, ostatni potomek tego chłopca zmarł w 1984 r. Jan Zamoyski za zasługi dla kraju otrzymał Bukowinę, a w 1600 r. przekazał Akademii Zamojskiej. Oznacza to, że poddani, którzy do tej pory służyli dla Zamoyskiego, od 1600 r. obrabiali pańszczyznę dla zamojskiej uczelni. Natomiast dochody z karczmy miały utrzymać profesorów. Jednak w 1605 r. Zamoyski uwolnił chłopów z pańszczyzny. Kurowska wspominała o tym, że Bukowina była bogatą wsią, miała bardzo dobre ziemie do uprawy, toteż te zalety stały się przyczyną wielu konfliktów między profesorami a scholastykiem zamojskim. W 1729 r. Grelak, mieszkaniec wsi, złożył skargę na Akademię Zamojską, że ta pobierała zbyt wysoki czynsz. To nie była niejedyna skarga chłopów na zamojskich profesorów.

W 1772 r., w wyniku I rozbioru Rzeczypospolitej, Bukowina, a także Zamość, zostały wcielone do Austrii. Także Akademia Zamojska na dekadę stała się ostoją polskiej nauki. Jednak w 1784 r. Akademia została zlikwidowana przez Austriaków, a to oznaczało, że Bukowina utraciła status wsi akademickiej. Wybuchła

wielka awantura między ordynacją a profesorami zamojskimi. Ordynacja dzięki cesarzowi Józefowi II przejęła tę wieś i od tej pory mieszkańcy wsi służyli dla Zamoyskich. W 1786 r. został sporządzony pierwszy inwentarz tej wsi przez ordynackich urzędników.

Najważniejszym i najcenniejszym zabytkiem we wsi jest wybudowany w latach 1674-1675 kościół drewniany pod wezwaniem Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny. Służył on w zasadzie przebywającym w Bukowinie profesorom, nie wolno było zwoływać dzwonami na nabożeństwa mieszkańców wsi, gdyż należeli oni do parafii tarnogrodzkiej. Zakaz ten z czasem albo uchyłono, albo go nie przestrzegano. J. Górak jako ciekawostkę podaje fakt, że w Bukowinie przyjął się zwyczaj „odpędzania” dzwonieniem chmur gradowych znad pól. W końcu XIX wieku postanowiono zakupić nowy dzwon, władze carskie nie zezwoliły jednak na zbudowanie dzwonnicy. Zastosowano więc fortel, po sutej libacji przekupiony naczelnik powiatu znalazł wyjście, powiedział: „powieś na wrotach”. Stąd zamiast dzwonnicy wzniesiono w ogrodzeniu, naprzeciw wejścia do kościoła, dużą bramę drewnianą, na której zawieszono dzwon (w jej miejsce w 1936 r. zbudowano obecną, murowaną bramę-dzwonnicę). Okazało się jednak, że chmury rzeczywiście przechodziły znad Bukowiny na położone w dolinie pola sąsiedniej wsi Biszczyna i tam często grad niszczył zasiewy. Stąd powstały antagonizmy między wsiami, jeszcze w 1960 r. dzwonnik Józef Leśniak został oskarżony o „napędzanie” chmur nad pola Biszczy, gdzie spadł grad i został skazany na karę grzywny. Po odwołaniu sprawa została umorzona, zabroniono jednak dzwonienia w nocy – mogło być ono

uznane za sygnał pożaru, którego nie było.

Kościół był pierwotnie dwudzielny, składał się z prostokątnej nawy i węższego, trójbocznie zamkniętego prezbiterium. Nie przetrwał w swoim pierwotnym wyglądzie, był wielokrotnie remontowany i odnawiany, między innymi w latach 1817, 1856, 1900 (dawny strop belkowy zastąpiono wtedy pozornym sklepieniem kolebkowym, być może także dostawiono zakrystię) i 1930, uległ częściowym przekształceniom. Obecnie stanowi świątynię filialną parafii w Biszczy. Kościół jest drewniany, o konstrukcji wieńcowej, zwężający się ku górze, z zewnątrz oszalowany, na kamiennym podmurowaniu. Obecnie rzut poziomy tworzy prawie kwadratowa kruchta (z początku XX wieku), szersza od niej, prostokątna nawa i węższe prezbiterium, zamknięte trójbocznie. Do północnej ściany prezbiterium przylega prostokątna zakrystia. Zręby nawy i prezbiterium są równej wysokości, nakrywa je dach dwuspadowy z kalenicą na jednym poziomie, połacie dachu nad nawą są lekko załamane. Nad kruchtą dach dwuspadowy, nad zakrystią pulpitowy. Zachodni szczyt nawy i szczyt kruchty mają okapy. Wszystkie dachy pokryte są gontami. Nad nawą wieżyczka-sygnaturka pobita blachą.

Półkoliste wejście w ścianie frontowej kruchty ujęte jest dwiema kolumnkami z płaskorzeźbionymi kapitelami i trójkątnym szczykiem. Po obu stronach są nisze (analogicznie obramione, stylizowane na muszlowe) z ludowymi rzeźbami św. Antoniego i św. Wojciecha. W szczycie kruchty stylizowane w drewnie Oko Opatrzności. Wejście z kruchty do nawy okala profilowany portal z nadprożem w formie dwuliści (w osli grzbiet), drzwi mają stare okucia kowalskiej roboty.

Kruchtę nakrywa strop z ukosną fasetą, prezbiterium i nawę pozorne sklepienie kolebkowe z zaskrzynieniami, w nawie wsparte na dwóch słupach ustawionych w połowie jej długości. Belka tęczowa jest profilowana, na niej krucyfiks oraz figury Matki Boskiej i św. Jana Apostoła. Chór muzyczny nowszy, wsparty na dwóch słupach.

Łtary są dziełem W. Bazana (1900 r.). W głównym znajduje się obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem z XVII lub początku XVIII wieku, w predelli obraz św. Jana Chrzciciela nauczającego na puszczy (XVII wiek). W ołtarzach bocznych obrazy świętych i patronów Polski w predelli (XVII wiek) oraz obraz Matki Boskiej Anielskiej (1849, ludowy).

W kościele znajdują się między innymi trzy ludowe chorągwie procesyjne z malowidłami Matki Boskiej z Dzieciątkiem i św. Michała Archanioła, św. Anny nauczającej Marię oraz św. Andrzeja Apostoła (początek XIX wieku) oraz z wizerunkami św. Michała Archanioła i św. Sebastiana (1830). Barokowe obrazy (z około połowy XVII wieku, według J. Góraka z XVIII wieku) pochodzą prawdopodobnie z jednego z kościołów w Zamościu, być może z franciszkańskiego, przeniesione po kasacji klasztoru: *Adoracja Trójcy Św. przez zakonników* (w tle widok miasta, prawdopodobnie Szczepiechów), *Adoracja Matki Boskiej z Dzieciątkiem przez św. Jana Kantego i św. Antoniego* (z widokiem Zamościa), *Ofiarowanie Marii w świątyni, Nawiedzenie*. W kościele jest też obraz Matki Boskiej Bolesnej (1. połowa XVIII wieku); barokowe obrazy św. Antoniego, św. Marii Magdaleny i św. Michała Archanioła (koniec XVIII wieku); obraz Trójcy Św. z początku XIX wieku; obraz Przemienienia Pańskiego (1856, ludowy); dwa ludowe krucyfiksy

z 1. połowy XIX wieku; barokowy, miedziany kociołek na wodę (koniec XVIII wieku). W bramie wejściowej na cmentarz kościelny znajduje się dzwon ważący około 280 kg, ufundowany pod koniec XIX wieku przez młodych Bukowinian. Otrzymał on imię „Józef – Oblubieniec Najświętszej Maryi Panny”, a poświęcił go biskup warszawski, Kazimierz Ruszkiewicz. Dzwon ma własną ciekawą historię. W kościele znajduje się też tablica upamiętniająca ofiary II wojny światowej. 1 lipca 1943 r. dokonano wysiedlenia polskich mieszkańców Bukowiny przez Niemców w ramach akcji Werwolf; na ich miejsce przymusowo sprowadzono Ukraińców z Grodysławic.

W miejscowości utworzono także posterunek Ukraińskiej Policji Pomocniczej, którego załoga szczególnie aktywnie brała udział w represjach wobec ludności polskiej. Podczas wysiedlenia zginęło 12 mieszkańców Bukowiny. W nocy z 25 na 26 lipca 1943 r. oddział partyzancki Franciszka Przysiężniaka „Ojca Jana” w odwecie spalił 31 gospodarstw należących pierwotnie do Polaków, a zamieszkałych przez przesiedlonych Ukraińców. Polscy partyzanci zabili 10 cywilnych Ukraińców i spalili posterunek policji, którego załoga zbiegła ze wsi krótko po ataku. Posterunek policji przeniesiony po tym wydarzeniu do Biszczy, zaś Ukraińcy uciekli ze wsi do innych miejscowości. Warto zwrócić na specyficzny układ urbanistyczny wsi. Gęstość zaludnienia w Bukowinie jest niewielka z uwagi na przeprowadzoną w 1935 r. komasację. Scalenie gruntów sprawiło, że wieś ma charakterystyczny układ osiedleńczy – tzw. kolonie.

Opracował
Michał Kańkowski
p.o. prezesa BTR

Zderzenie trzech osobówek. Jedna osoba w szpitalu

We wtorek (16 kwietnia) na ul. Lipskiej w Zamościu zderzyły się samochody.

- Policjanci ustalili wstępnie, że pojazdy poruszały się od ulicy Świętego Piątki w kierunku Żdanowa. Na ulicy Lipskiej kierujący pojazdem dostawczym marki Peugeot zatrzymał się z uwagi na to, iż jadące przed nim pojazdy również się zatrzymały. Za nim dojechał i zatrzymał się kierujący volkswagenem. Natomiast jadący za volkswagenem kierujący mercedesem



Mercedesem kierował 76-latek, volkswagenem – 34-latek, obaj to mieszkańcy Zamościa. Natomiast za kierownicą peugeota siedział 30-letni mieszkaniec gminy Krasnobród. Kierowcy byli trzeźwi

nie zachował bezpiecznej odległości i należytej ostrożności, nie zdążył zahamować i uderzył w tył passata, który następnie uderzył w peugeota - informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Do szpitala trafił jeden z pasażerów jadących volkswagenem.

53-latek doznał niegroźnych dla jego zdrowia i życia obrażeń ciała. Mercedesem kierował 76-latek,

volkswagenem – 34-latek, obaj to mieszkańcy Zamościa. Natomiast za kierownicą peugeota siedział 30-letni mieszkaniec gminy Krasnobród. Kierowcy byli trzeźwi.

Joanna Niecko

BMW przy wyprzedzaniu wjechało w audi. Kilka osób w szpitalu

Do wypadku z udziałem dwóch samochodów osobowych doszło w niedzielę (14 kwietnia) na prostym odcinku drogi wojewódzkiej w miejscowości Lipsko w gminie Zamość.

- Policjanci wstępnie ustalili, że uczestnicy wypadku jechali w kierunku Zamościa od strony Krasnobrodu. Kierujący BMW wyprzedzał jadące przed nim samochody. W tym czasie kierująca audi, jadąc w ciągu wyprzedzanych przez kierującego BMW pojazdów, rozpoczęła manewr skrętu w lewo. Kiedy znajdowała się już na lewym pasie ruchu w bok jej samochodu uderzył kierujący BMW - informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.



Audi kierowała 19-letnia mieszkanka gminy Zwierzyniec. Jechały z nią dwie pasażerki w wieku 16 i 24 lat. Z kolei BMW kierował 39-latek z Zamościa i przewoził trzy osoby – 39-latkę oraz dwoje dzieci w wieku 10 i 6 lat.

mościu.

Audi kierowała 19-letnia mieszkanka gminy Zwierzyniec. Jechały z nią dwie pasażerki w wieku 16 i 24 lat. Z kolei BMW kierował 39-latek z Zamościa i przewoził trzy osoby

– 39-latkę oraz dwoje dzieci w wieku 10 i 6 lat.

- Po zderzeniu samochodów pomocy medycznej w warunkach szpitalnych potrzebowały cztery osoby. Załogi karetek pogotowia do szpitala przewiozły

kierującą i 16-letnią pasażerkę audi oraz dwie pasażerki BMW w wieku 39 i 10 lat - dodaje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło.

Kierowcy byli trzeźwi.

Joanna Niecko

Oszuści podszyli się pod kobietę i wyłudzili pieniądze. Jej koleżanka dała się nabrać

28-letnia mieszkanka Zamościa za pośrednictwem komunikatora z profilu znajomej otrzymała prośbę o opłacenie jej zamówienia. Wyjaśnieniem powodów prośby była informacja o rzekomych limitach na koncie koleżanki. W wiadomości była też obietnica

szybkiego zwrotu pieniędzy.

- Nic nie wzbudziło podejrzeń 28-latkę, były bowiem dobrymi koleżankami i wcześniej pożyczaly sobie pieniądze. Dlatego też 28-latek zdecydowała się spełnić prośbę, wygenerowała dwa kody Blik na łączną kwotę 800 złotych i wysłała je „koleżance” - opisuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Po pewnym czasie zadzwoniła do niej koleżanka i ostrzegła, aby nie przekazywać kodów Blik. Wyjaśniła, że ktoś włamał się na jej konto portalu społecznościowego.

Następnie porozysłał do znajomych prośby o pożyczkę. 28-latek zadzwoniła na infolinię swojego banku, chcąc wycofać transakcję. Nie można było już ich odwołać, bo pieniądze zostały wypalone w bankomatach na terenie kraju.

Joanna Niecko

Nie zauważyła znaku STOP. Zderzyły się dwa auta

W poniedziałek (15 kwietnia) w Wieprzowie Ordynackim na drodze wojewódzkiej nr 850 doszło do wypadku drogowego z udziałem dwóch samochodów osobowych.

- Wstępne ustalenia policjantów wskazują, że 63-let-

nia mieszkanka Zamościa kierująca nissanem, jadąc od Tarnawki Tartak, na skrzyżowaniu nie zastosowała się do znaku STOP i wymusiła pierwszeństwo na jadącym drogą z pierwszeństwem audi. Pojazdem tym kierował 57-letni mieszkaniec gm. Rachanie. Na skutek zderzenia się pojazdów, kierujący z obu pojazdów oraz pasażerka z audi potrzebowali pomocy medycznej i trafili do

szpitala - relacjonuje młodszy aspirant Małgorzata Pawłowska z KPP w Tomaszowie Lubelskim.

Kierowcy byli trzeźwi. Mundurowi za rażące naruszenie przepisów ruchu drogowego zatrzymali 63-letnią kierującą prawo jazdy. Dowody rejestracyjne z obydwu pojazdów również zostały zatrzymane z uwagi na ich uszkodzenia.

Joanna Niecko



63-letnia mieszkanka Zamościa kierująca nissanem, jadąc od Tarnawki Tartak, na skrzyżowaniu nie zastosowała się do znaku STOP

Pijany jechał „od krawężnika do krawężnika”. Zatrzymali go świadkowie

W niedzielę (14 kwietnia) drogą krajową numer 17 „od krawężnika do krawężnika” w kierunku Zamościa poruszał się kierujący renault. Kierowca został ujęty w Wólce Panieńskiej (gmina Zamość).

Policjanci w rozmowie z osobami zgłaszającymi zdarzenie ustalili, że jechali oni swoimi samochodami w kierunku Zamościa.

- W Łabuniach zauważyli jadący przed nimi pojazd marki Renault, którego kierujący kilka razy wjeżdżał na przeciwny pas ruchu, zmuszając innych kierowców do zjeżdżania na pobocze. Na wysokości cmentarza uderzył w krawężnik, a w miejscowości Jatutów wjechał w słupki wyznaczające krawędź jezdni podczas prac drogowych. Kontynuował jazdę do miejscowości Wólka Panieńska, gdzie kierujący volkswagenem zjechał mu drogę, zmuszając do skręcenia w boczną drogę, a następnie

zatrzymania pojazdu. Po chwili dojechał do nich inny pojazd. Kierujący nim i pasażerka pomogli kierującemu volkswagenem uniemożliwić dalszą jazdę kierującemu renault, od którego wyczuł woń alkoholu. Wspólnie z kierującym volkswagenem zabrali mu kluczyki do auta i pilnowali, aby nie oddał się z miejsca przed przyjazdem patrolu - relacjonuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Jedną z osób, które ujęły nietrzeźwego kierującego, była policjantka. Na co dzień pełni służbę w Komisariacie III Policji w Lublinie, a w sobotę (13 kwietnia) przebywała w powiecie zamojskim w czasie wolnym od służby.

Kierowca Renault – 42-letni mieszkaniec gminy Łabunie miał w organizmie ponad 3,5 promila. Odpowiednie za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. Za tego typu przestępstwo grozi kara pozbawienia wolności do lat 3, zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysoka grzywna.

Joanna Niecko

Chciała sprzedać sukienkę. Straciła 22 tys. zł

27-letnia mieszkanka powiatu zamojskiego w niedzielę (14 kwietnia) na portalu społecznościowym ogłosiła, że chce sprzedać sukienkę za 100 złotych.

- Po krótkiej chwili odezwała się do niej osoba, informując, że jest zainteresowana zakupem. Napisała również, że opłaciła już przesyłkę kurierską. Do wiadomości dołączony był link. Po kliknięciu w link 27-latek została przekierowana na stronę, gdzie w odpowiednie pola wpisała numer i PIN do swojej karty płatniczej.

Po chwili zadzwoniła do niej osoba, przedstawiając się za pracownika banku - informuje aspirant sztabowy Dorota Krukowska-Bubiło z KMP w Zamościu.

Wtedy 27-latek zorientowała się, że padła ofiarą oszustów. Zalogowała się na swoje konto internetowe, gdzie zobaczyła dwa przelewy wychodzące na łączną kwotę ponad 22 tys. złotych. Zadzwoniła na infolinię banku i zablokowała dostęp do konta, karty oraz aplikacji. Zgłosiła sprawę zamojskim policjantom.

Joanna Niecko

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak



NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja

Rejestracja:

Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00

ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece

Protezooplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola



**CENTRUM
LUXMED
MEDYCZNE**

ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg naczyniowy
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog dziecięcy
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG, RTG, holter EKG



lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

Pierwsza taka w Polsce. I to w Biłgoraju

W Biłgoraju jest SOS Wioska Dziecięca. Powstała jako pierwsza w Polsce w 1984 roku. Jak łatwo policzyć, biłgorajska wioska ma 40 lat i już przygotowuje skromne święto. Zostało zaplanowane na 6 czerwca (czwartek). Z przyjemnością będziemy zapowiadać wydarzenie i odwiedzać wioskę, a Nowa Gazeta Biłgorajska jest patronem medialnym obchodów.

- Impreza jest adresowana do dzieci, młodzieży i dorosłych – beneficjentów Programu SOS Wiosek Dziecięcych Biłgoraj. Przewidujemy wiele atrakcji dla młodszych i starszych, m.in. wesołe miasteczko, kręgle, minigolf i dmuchańce. W trakcie wydarzenia odbędzie się również Parada Historyczna, w której wezmą udział byli podopieczni SOS zgodnie z okresem pobytu w Wiosce SOS w Biłgoraju - przekazali nam organizatorzy.

Czerwcową uroczystość to:
- uczczenie jubileuszu 40-le-

40 lat SOS Wioski Dziecięcej w Biłgoraju „Pięknie żyć”
6 czerwca 2024r. | 10:00 – 16:00

ZAPRASZAMY

W PROGRAMIE:

- Parada historyczna,
- Wręczenie odznaczeń i dyplomów „Przyjaciel Dzieci”,
- Rozstrzygnięcie konkursu fotograficznego „Pięknie żyć”,
- VI Dzień Dziecka i Rodziny,
- Występy artystyczne,
- Zabawy rekreacyjne dla dzieci,
- Wideobudka 360,
- Dmuchańce,
- Gigamaskotki,
- Malowanie twarzy,
- Przejazd motocykli,
- Bańki mydlane XXL,
- „Wesołe miasteczko”,
- Wóz strażacki i inne atrakcje.

Sponsor główny: **BORGWARNER** Patron medialny: **nowa gazeta biłgorajska**

www.wioskisos.org

Wioska Dziecięca w Biłgoraju w czerwcu organizuje jubileusz 40-lecia

cia funkcjonowania Wioski SOS w Biłgoraju,
- promocja SOS Wiosek

Dziecięcych i rodzicielstwa zastępczego,

- integracja społeczności Programu SOS Wiosek Dziecięcych Biłgoraj,

- promocja rodzinnych form spędzania czasu wolnego.

Stowarzyszenie SOS Wioski Dziecięcej prowadzi w Polsce cztery Wioski Dziecięce (Biłgoraj, Kraśnik, Siedlce, Karlino k. Koszalina), Wspólnotę Mieszkaniową w Kraśniku i Dom Młodzieży w Lublinie.

Mieszka w nich ponad 320 dzieci, głównie sierot społecznych. Stowarzyszenie zajmuje się dziećmi, którym trudno jest znaleźć miejsce w rodzinie zastępczej lub adopcyjnej z powodu licznego rodzeństwa (i konieczności rozdzielenia dzieci w wypadku adopcji) bądź traumatycznej historii życia.

Zapewnia dzieciom rodzinną opiekę w Wioskach Dziecięcych, które składają się zazwyczaj z 14 domów. W każdym z nich mieszka rodzina SOS, czyli mama zastępcza/rodzice zastępczy z szóstką, siódmką dzieci.

Tomasz Zalewa

**MASZ
TEMAT?**

**ZADZWOŃ
791 132 007**

Poradnia Chirurgii Naczyniowej

Badania USG Doppler tętnic i żył

Specjalista Chirurgii Naczyniowej
lek. med. Michał Małyśza
drugi i czwarty piątek miesiąca od godz. 15:30

Biłgoraj ul. Kościuszki 77 • Tel. 84 686 71 77

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

**BADANIA
LABORATORYJNE**
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
GorajGmina
FrampolGmina
Turobin

Gorajska parafia dostała relikwie świętego



Parafia z Goraja otrzymała relikwie świętego w Narodowym Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Warszawie

Podczas mszy świętej w Narodowym Sanktuarium św. Andrzeja Boboli w Warszawie kustosz sanktuarium, o. Waldemar Borzyszkowski SJ, przekazał relikwie św. Andrzeja Boboli parafii pw. św. Bartłomieja Apostoła w Goraju.

- Uroczyste wprowadzenie relikwii odbędzie się 16 maja w dniu wspomnienia św. Andrzeja Boboli - informuje gorajska parafia.

Andrzej Bobola żył w la-

tach 1591 - 1657. To polski duchowny katolicki, jezuita, misjonarz, kaznodzieja, męczennik, święty kościoła katolickiego, zwany apostołem Polesia oraz jeden z katolickich patronów Polski.

Jako misjonarz obchodził zaniedbane wioski, chrzczył, łączył sakramentem pary małżeńskie, wielu grzeszników skłonił do spowiedzi, nawracał prawosławnych.

Andrzej Bobola naraził się Kozakom, przez co poniósł śmierć męczeńską 16 maja 1657 r. w Janowie. Powodem brutalnego mordu było nawracanie na katolicyzm zrusyfikowanej ludności zamieszkującej te tereny. Został pobity, okrut-



Uroczyste wprowadzenie relikwii do kościoła w Goraju odbędzie się 16 maja w dniu wspomnienia św. Andrzeja Boboli

nie torturowany, zawleczony do miejskiej rzeźni, gdzie cierpiał kolejne męki, wskutek których zmarł.

Tomasz Zalewa



Andrzej Bobola został kanonizowany w Rzymie w 1938 roku przez ówczesnego papieża Piusa XI

Turobin domaga się remontu drogi



Gołym okiem widać, że remont drogi powiatowej Żabno-Żółkiewka jest pilnie potrzebny

Burmistrz Turobina wnioskuje do starosty biłgorajskiego o remont drogi powiatowej Żabno-Żółkiewka. - Dziś nie wiadomo jeszcze, kto będzie starostą, ale jest pilna potrzeba wyremontowania tej drogi i na pewno będziemy o to wnioskować - mówi Andrzej Kozina.

Powiat krasnostawski część już zrobił i wyremontował odcinek prowadzący od Żółkiewki do granicy z powiatem biłgorajskim. Teraz pora podgonić trochę po naszej stronie. - W powiecie biłgorajskim powstały oszczędności w związku z przetargiem na drogę Tarnawa-Olszanka. Dlatego wnioskujemy o po-

moc i dofinansowanie. To jest granica powiatów, a droga jest w fatalnym stanie. Musimy to zrobić w tym roku.

- Starosta biłgorajski na zebraniach wyborczych obiecywał mieszkańcom, że jeżeli przetarg na drogę powiatową w Tarnawie będzie tańszy, to on zrobi kolejny odcinek tej drogi - mówi radna powiatu, Anna Bogucka.

- Jest gotowa dokumentacja, są wszystkie pozwolenia. Czas, aby tę drogę niezwłocznie wykonać, o co bezskutecznie dopominają się mieszkańcy - dodaje burmistrz gminy Turobin, Andrzej Kozina.

Tomasz Zalewa
BIL

W Krakowie znaleźli ślady z Goraja

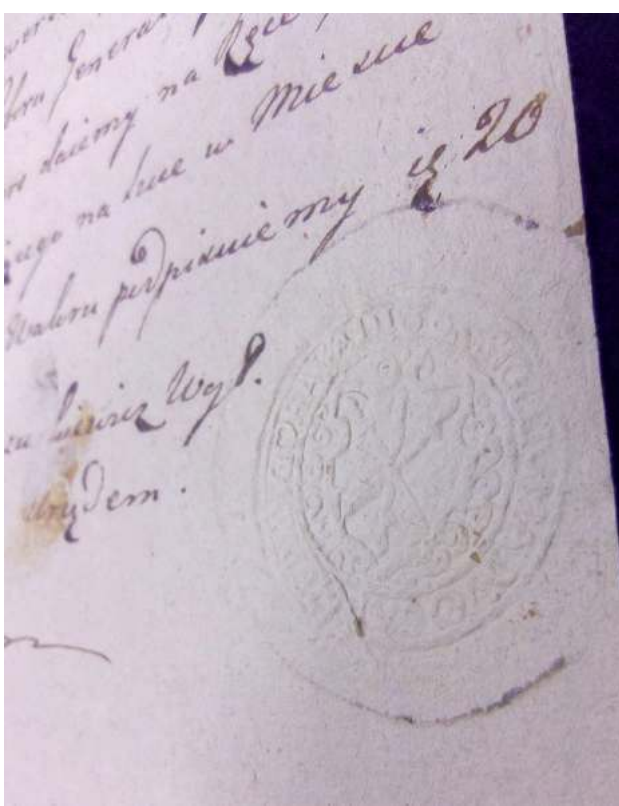
Jest unikalny ślad po miejskiej przeszłości Goraja. To pieczęć wójtowska z XVII wieku, gdy właścicielami Goraja byli Zamoyscy, przekazał właśnie Tomasz Tetrycz, wielki pasjonat historii Goraja.

Na tarczy widnieje herb Jeli-ta, a w otoku napis: SIGILLVM ADVOCAT OPPIDI GORAY: AD 1662. Pieczęć została odcisnięta na dokumencie z 1792 r. i znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie. Jak udało się dotrzeć do unikalnych dokumentów? - W „Dziejach Goraja” Wiesław Tryka wspominał, że dokumenty z pieczęciami znajdują się w Muzeum Czapskich. Zapytałem o nie i poprosiłem o udostępnienie - tłumaczy

gorajski regionalista i administrator facebookowego profilu „Goraj dawniej”.

Przypomnijmy, Goraj otrzymał prawa miejskie około 1373 r. W 1379 r. erygowano tu parafię, której proboszczami byli m.in. profesorowie Akademii Zamojskiej. Nadanie Goraja jego właścicielowi, Dymitrowi, zostało potwierdzone w 1389 r. przez Władysława Jagiełłę. Do 1508 r. majątek pozostawał w rękach Gorajskich. Następni właścicielami byli: Mikołaj Firlej z Dąbrowicy, Wiktor Sienieński, Andrzej Górka i jego syn Stanisław Górka, Paweł Trojanowski. Miasto zostało spalone około 1561 roku i później - w 1780 r. W 1595 r. Trojanowski sprzedał dobra gorajskie Janowi Zamoyskiemu, który wcielił je do Ordynacji Zamojskiej.

Tomasz Zalewa



Miejska przeszłość Goraja na pieczęci i dokumencie z 1792 roku

Gmina
ŁukowaGmina
ObszaGmina
Tarnogród

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Pół Polski jedzie do Tarnogrodu

W ostatni piątek kwietnia życie kulturalne mieszkańców Tarnogrodu nabierze barw. Trzy dni potrwa 49. Międzywojewódzki Sejmik Wiejskich Zespołów Teatralnych. I to będą trzy dni pełne spektakli, ale też edukacji, bo to okazja do poznania tradycji i obyczajów z danego regionu Polski. Na scenie także dwie grupy z powiatu biłgorajskiego.

Międzywojewódzki Sejmik Wiejskich Zespołów Teatralnych odbywa się w Tarnogrodzie od 1975 r. Formuła sejmików obejmuje pięć przeglądów międzywojewódzkich, podczas których wiejskie zespoły teatralne prezentują spektakle. Oprócz Tarnogrodu gospodarzami są: Bukowina Tatrzańska, Ożarów, Stoczek Łukowski i Kaczory.

- Teatr ludowy to dzisiaj głównie dwa typy przedstawień: widowiska obrzędowe i spektakle dramatyczne. Pierwsze to inscenizacje obrzędów i zwyczajów, podań i pieśni, drugie to realistyczny repertuar należący do klasyki dramaturgii (czasem przekładany na lokalną gwiarę), bądź będący autorskimi próbami kierowników i członków zespołów - tłumaczą organizatorzy.

W tym roku do Tarnogrodu przyjadą więcej aktorzy m.in. z Hanny (pow. włodawski), Opatowa (woj. świętokrzyskie), Morawicy (świętokrzyskie), Tarnobrzega, Śniadki Drugiej



Zespół Śpiewaczy Zorza z Dereźni pokaże w Tarnogrodzie swój najnowszy, choć już nagradzany spektakl

(świętokrzyskie), Pawłowa (świętokrzyskie), Grodziska Dolnego (podkarpackie), Hańska (pow. włodawski), czy Zaborowia (woj. mazowieckie).

Na scenie wystąpią także aktorzy z Ziemi Biłgorajskiej. W Tarnogrodzie zaprezentuje się zespół Zorza z Dereźni (gm. Biłgoraj) ze spektaklem „Święty od wszystkiego”. To zespół śpiewaczy, który powstał w 2006 r. Ten najnowszy spektakl, w lutym na 22. Międzywojewódzkim Przeglądzie Grup Obrzędowych w Starym Dzikowie otrzymał Grand Prix.

Będzie też zespół Sądziadczki z Korczowa i Okrągłego (gm. Biłgoraj) ze spektaklem „Przy grabieniu ściółki”. Grupa powstała w 2004 r. jako zespół śpiewaczy i połączyła we wspólnej pasji śpiewania mieszkanki dwóch sąsiadujących ze sobą miejscowości.



Sądziadczki z Korczowa i Okrągłego zdobyły już II Nagrodę na Festiwalu Piosenki i Poezji Abstynenckiej w Bidaczowie Nowym

ści. Największym sukcesem była nagroda za przedstawienie „Proszę na wesele” na 40. Ogólnopolskim Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej w Tarnogrodzie (2023). W tym roku widowisko „Przy grabieniu ściółki” przyniosło zespołowi III nagrodę na 22. Międzywojewódzkim Przeglądzie Grup Obrzędowych „Wątki

Folkloru” w Starym Dzikowie.

Najlepsze spektakle z pięciu regionalnych przeglądów prezentują się na Ogólnopolskim Sejmiku Teatrów Wsi Polskiej, który odbywa się od 1984 r. jesienią w Tarnogrodzie.

Tomasz Zalewa

49. MIĘDZYWOJEWÓDZKI SEJMIK WIEJSKICH ZESPOŁÓW TEATRALNYCH			
26 kwietnia /piątek/ 14.00 Uroczyste otwarcie 49. Międzywojewódzkiego Sejmiku Wiejskich Zespołów Teatralnych 14.30 Zespół ZORZA z Dereźni (pow. biłgorajski, woj. lubelski) /Święty od wszystkiego/ (2 zespoły) /25 minut/ Kierownik: Miłgorzata Macocha 15.15 Zespół SĄDZIADZKI z Korczowa i Okrągłego (pow. biłgorajski, woj. lubelski) /Przy grabieniu ściółki/ (2 zespoły) /25 minut/ Kierownik: Krystyna Różańska ok. 15.50 Wędki w gęstwinie malinowej: „Jędrzej-ban-kojuszka” /15 minut/ Kierownik: Jan Zieliński 16.00 Zespół WARSZATAW z Rady Artystycznej (2 zespoły) 17.00 Zespół Obrzędowy z Gminy Obsza Obsza Kultury i Sportu w Harnie (pow. włodawski, woj. lubelski) /Harna idzie na miasto. Szykowanie posagu/ (20 minut) Kierownik: Monika Chudzińska 18.15 Amatorski Teatr Romantyczny z Opatowa (pow. opatowski, woj. świętokrzyski) /Bawobawo o mojej nauce/ (20 minut) Tytuł dla widzów dorosłych /20 minut/ Kierownik: Jan Zieliński ok. 19.05 Głucha Gabriela Kruk „Zasza i Jara i Jara” (Zespół Folklorystyczny Brzezinański) (10 minut) 19.15 Zespół WARSZATAW z Rady Artystycznej (2 zespoły) 20.15 Zespół Folklorystyczny BRZEZINAŃSKI z Morawicy (pow. biłgorajski, woj. lubelski) /Handlarz gonił/ (20 minut) Kierownik: Wanda Szwedzik 21.00 Zespół WARSZATAW z Rady Artystycznej (2 zespoły)			
27 kwietnia /sobota/ 10.00 Zespół Ludowy OJCANKI z Tarnobrzega (pow. tarnobrzegi, woj. lubelski) /Znachor/ (20 minut) Kierownik: Alina Biał 11.00 ŚWIĘTOKRZYSKIE JODŁY ze Śniadki Drugiej (pow. biłgorajski, woj. lubelski) /Grom i Maciej/ (20 minut) Kierownik: Lucyna Lipczyńska 12.00 Zespół Folklorystyczny-Obrzędowy SOBYŚKI z Pawłowa (pow. tarnobrzegi, woj. lubelski) /Włóczęga/ (20 minut) Kierownik: Agnieszka Banach ok. 12.30 Koncerty kapeli Śniadki Drugiej i zespołu folklorowego „Ojczanki” (15 minut) 13.00 Zespół WARSZATAW z Rady Artystycznej (2 zespoły) 14.00 Zespół Regionalny GROMADZIECZKI z Grodziska Dolnego (pow. lubelski, woj. podkarpacki) /Dziadki/ (20 minut) Kierownik: Zdzisław Kuczek 16.45 Zespół WARSZATAW z Rady Artystycznej (2 zespoły) 17.45 Zespół Obrzędowy z Morawicy (pow. biłgorajski, woj. lubelski) /Głęboki śnieg/ (25 minut) Kierownik: Barbara Pącz - Mazurek 18.15 Zespół JANNICZANKI z Janowca w gminie Grodziska (pow. tarnobrzegi, woj. lubelski) /Czekaj u Matłosa/ (20 minut) Kierownik: Joanna Brak - Głowa 19.30 Zespół WARSZATAW z Rady Artystycznej (2 zespoły)			
28 kwietnia /niedziela/ 10.00 Zespół Obrzędowy ZABOROWIAŃKI z Zaborowia (pow. zamojski, woj. mazowiecki) /Kłosa/ (30 minut) Kierownik: Danuta Gasser 11.00 Zespół Obrzędowy Klubu Twórców Ludowych w Puławach WRZECIONO (pow. puławski, woj. lubelski) /Wigile Bożego Narodzenia/ (30 minut) Kierownik: Sławomir Wójcik 13.45 Zespół WARSZATAW z Rady Artystycznej (2 zespoły) 12.30 PIGANIECKI z Pigan (pow. przemyski, woj. podkarpacki) /U Kowalek przed Wielkanocą/ (40 minut) Kierownik: Beata Szczyg 13.15 Uroczyste zakończenie 49. Międzywojewódzkiego Sejmiku Wiejskich Zespołów Teatralnych 13.30 Zespół WARSZATAW z Rady Artystycznej (2 zespoły)			

Program 49 Sejmiku Wiejskich Zespołów Teatralnych

Młodzi z powiatu będą pisać wiersze?

Jest konkurs dla uczniów szkół podstawowych i średnich z Ziemi Biłgorajskiej.

I to dość nietypowy, bo konkurs poetycki. - Uczestnicy nadsyłają w terminie do 29 maja jeden wiersz, który nie był wcześniej publikowany oraz nie został nagrodzony w innych konkursach - informuje GOK w Łukowej, który jest organizatorem.

Konkurs jest organizowany w ramach Ogólnopolskich Obchodów 80. Rocznicy Bitwy pod Osuchami. Pełna nazwa to: Wojewódzki Konkurs Poetycki poświęcony Młodemu Bohaterom pochowanym w Osuchach na największym partyzanckim cmentarzu w Europie.

- Celem konkursu jest oddanie hołdu młodym żołnierzom oddziałów leśnych AK poległym w bitwie z Niemcami podczas największej akcji przeciwpartyzanckiej w czasie II wojny światowej w lasach Puszczy Solińskiej - przekazują organizatorzy.

W konkursie mogą wziąć udział

uczniowie szkół podstawowych i średnich. Mile widziani są potomkowie Żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego. Wiek uczestników - od 10 do 19 lat. Tematem wiersza mają być partyzanci polegli w bitwie z Niemcami w czerwcu 1944 r. i spoczywający na cmentarzu w Osuchach.

Uczestnicy nadsyłają w terminie do 29 maja (data stempla pocztowego) jeden wiersz, który nie był wcześniej publikowany oraz nie został nagrodzony w innych konkursach. Uroczyste ogłoszenie wyników konkursu oraz wręczenie nagród odbędzie się 7 czerwca w Domu Pamięci Osuchach o godz. 12.

Najlepszy wiersz zostanie odczytany podczas uroczystości 80. Rocznicy Bitwy Partyzanckiej pod Osuchami, 23 czerwca, podczas apelu poległych na cmentarzu partyzanckim w Osuchach. Regulamin i karty zgłoszenia są do pobrania na stronie: www.gok.lukowa.pl i na facebooku GOK w Łukowej.

Tomasz Zalewa



XXII Regionalny Konkurs Recytatorski im. Mieczysława Romanowskiego Łukowa, 25 kwietnia 2024 r.

Regulamin

ORGANIZATORZY:
GMINNY OŚRODEK KULTURY W ŁUKOWIE
MIEJSKI OŚRODEK KULTURY W JÓZEFOWIE

Celem konkursu jest uroczyste podsumowanie obchodów 160. Rocznicy Powstania Styczniowego oraz przybliżenie twórczości i sylwetki poety powstającego MIECZYŚŁAWA ROMANOWSKIEGO.

Ten wybitny poeta romantyzmu poprzez udział w bitwie pod Borowymi Młynami 16. kwietnia 1863 roku i bohaterską śmierć w lesie pomiędzy Łukową a Józefowem 24. kwietnia 1863 roku pozostał nierozdzielnie związany z naszym regionem.

Uczestnicy konkursu to uczniowie klas VII - VIII szkół podstawowych oraz uczniowie szkół średnich.

Repertuar: uczestnicy przygotowują jeden obowiązkowy wiersz Mieczysława Romanowskiego

Czas i miejsce - uczestnicy deklamować będą wiersze poety - powstania dnia 25 kwietnia 2024 roku w miejscu bitwy pod Borowymi Młynami, oznaczonym krzyżem powstańczym i tablicą informującą o udziale Romanowskiego w tej potyczce (Leśnictwo Małce oddz. 260).

Zbiórka na parking przy Gminnym Ośrodku Kultury w Łukowej o godz. 10. Proszę zaopatrzyć się w składane krzesła.

Organizatorzy zapewniają dojazd na miejsce prezentacji i powrót oraz poczęstunek.

W najbliższy czwartek (25 kwietnia) konkurs recytatorski w Łukowej

Tu wf mają nawet po lekcjach

Szkoła Podstawowa w Obszy nieprzerwanie od 2021 r. bierze udział w programie WF z AWF. To dodatkowa aktywność fizyczna już po zakończonych lekcjach dla dzieci z klas I-VI.

- Program w naszej szkole cieszy się ogromną popularnością. Do programu „WF z AWF 2024 - Aktywny Dzisiaj dla Zdrowia w Przyszłości” przystąpiła maksymalna ilość 40 uczniów, którzy biorą udział w dodatkowych zajęciach sportowych w postaci Sport Klubów cztery razy w tygodniu w dwóch grupach. Grupa młodszych dzieci z klas 1-3 zajęcia realizuje w ponie-

działki oraz wtorki, zaś grupa starszych dzieci z klas 4-6 we środy oraz czwartki - informuje szkoła z Obszy. Co ciekawe, zajęcia prowadzi trener piłkarzy Błękitnych Obsza, a przy okazji nauczyciel wychowania fizycznego, Piotr Paluch.

**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook**

Tomasz Zalewa

Prawica bierze Tereszpól. Nikt z opozycji się tu nie prześlizgnął

			
	MARCIN ŁAZORCZYK	TOMASZ MACIUSIAK	JACEK PAWLUK
Lipowiec	36	97	92
Panasówka, Tereszpól -Zaorenda, Bukownica	77	145	467
Tereszpól-Zygmunt	50	44	250
Tereszpól-Kukiełki	73	35	295
Szozdy	16	37	41
Razem:	252	358	1145

Tereszpól w 100 proc. przejęty przez prawicę. Do Rady nie wszedł żaden kandydat wstawiony przez komitet Trzeciej Drogi.

W Tereszpole wójt Jacek Pawluk z PiS rozgromił konkurencję, zdobywając ponad 65 proc. poparcia w I turze.

- Dziękuję za każdy oddany na mnie głos. Państwa zaufanie, jakim mnie obdarzyliście, jest dla mnie największym wyróżnieniem i zobowiązaniem do działania na rzecz dobra wszystkich mieszkańców. Jestem głęboko wzruszony i zobowiązany do dalszej służby na rzecz rozwoju naszej gminy - przekazał w po-

dziękowaniach wójt, Jacek Pawluk.

W rządzeniu gminą powinien nie mieć żadnego problemu, bo zdecydowana większość nowej rady - 12 osób - to radni, którzy mandat otrzymali z ramienia PiS. Jest też trzech radnych z innego, ale jeszcze mocniej prawicowego komitetu. Mieszkańcy nie chcieli w radzie żadnych przedstawicieli PSL, chociaż chętnych było sporo. Miał szczęście przewodniczący obecnej jeszcze Rady Gminy, Stanisław Sitarz, który w 2018 r. zdobył mandat, startując z komitetu PSL. Teraz w odpowiednim momencie czmychnął w szeregi PiS, co pozwoliło mu na ponowne zdobycie mandatu.

Natalia Raćaitis

KOMITET:	PRAWO I SPRAWIEDLIWOŚĆ	GŁ	TRZECIA DROGA	GŁ	PRAWICOWA POLSKA M. ROMANOWSKIEGO	GŁ
1. Lipowiec od nr 1 do nr 86	BUDZYŃSKA Katarzyna Anna	35	PORTKA Ilona	12	GNIDA Janusz Szczepan	75
2. Lipowiec od nr 87 do końca	KIESZ Adrian Jacek	46	BIEŃKOWSKA-GUDZOWSKA Joanna Genowefa	15	GRELA Robert	42
3. Panasówka	ROGAŁA Mieczysław	34	GÓRA Diana Mirosława	28	KULASZA Henryk Józef	29
4. Tereszpól-Zaorenda ul. Długa: od nr 1 do 99, z wyłączeniem nr parzystych 80 - 140	MONASTYRSKA Agata	37	ŁUBIARZ Klaudia	32	ZYGMUNT Teresa	65
5. Tereszpól-Zaorenda ul. Długa: od nr 80 do nr 140 parzyste; od nr 101 do nr 179 nieparzyste	KURZYŃSKI Tomasz	44	POTOCKA Jolanta	11	KOŁODZIEJ Daniel	27
6. Tereszpól-Zaorenda ul. Długa od nr 142 do nr 200 parzyste od nr 181 do nr 249 nieparzyste, Szkolna, Polna	SKUBISZ Sławomir Roman	78	SZEPTUCH Małgorzata Irena	41	SKÓRA Grzegorz	34
7. Tereszpól-Zaorenda ul. Długa: od nr 202 do końca numery parzyste, od nr 251 do końca numery nieparzyste, Piaskowa, Leśna, Kolejowa, Kościelna	PAWLUK Waldemar Jan	80	MACIOCHA Andrzej	48		
8. Tereszpól-Zygmunt od nr 1 do nr 57	SZPONAR Jadwiga	63	WASĄG Katarzyna Marta	55	LITKOWIEC Agnieszka	11
9. Tereszpól-Zygmunt od nr 58 do nr 125	SITARZ Stanisław	47			KULASZA Bogdan Krzysztof	42
10. Tereszpól-Zygmunt od nr 126 do końca	KOŁODZIEJ Teresa	44	ZAWIŚLAK Dominika	42	MACIOCHA Agnieszka	30
11. Tereszpól-Kukiełki od nr 1 do nr 59	BIERNAT Jan	59	ŁAZORCZYK Jolanta Maria	38	KULIK Andrzej	34
12. Tereszpól-Kukiełki od nr 60 do nr 137	CHMIEL Sylwester Karol	58	ZUBALA Konrad	30	MARZEC Anna	29
13. Tereszpól-Kukiełki od nr 138 do końca	SZYDEŁKO Leszek	78	MIELNIK Damian	67	MARZEC Jarosław	15
14. Szozdy	MACIUSIAK Elżbieta	41	SZAWARA Andrzej Franciszek	29	MACIOCHA Jarosław Adam	23
15. Bukownica	BOROWIEC Adam Stanisław	13	BULAK Martyna Dorota	29	SZPOT Stanisław	53

Gmina szykuje remont Orlików



Remont dwóch Orlików w Aleksandrowie w rękach ministra sportu. Potrzeba blisko 1,4 mln zł

Aleksandrów szykuje się do modernizacji obu kompleksów sportowych Orlik 2024.

- Celem modernizacji boisk jest przywrócenie stanu pełnej funkcjonalności, aby w dalszym ciągu mogły być bezpiecznymi miejscami do aktywnego spędzania wolnego czasu - zapowiadał wójt Józef Biały.

Wniosek o dofinansowanie został złożony do Ministra Sportu i Turystyki. Pytanie, jak długo będzie leżał na biurku.

Remont będzie polegał na wymianie nawierzchni z trawy syntetycznej oraz wymianie opraw oświetlenia boisk na ledowe na obu przyszkolnych „Orlikach” w Aleksandrowie.

- Celem modernizacji boisk jest przywrócenie stanu pełnej funkcjonalności, aby w dalszym ciągu mogły być bezpiecznymi miejscami do aktywnego spędzania wolnego czasu - tłumaczy gmina. Wartość zadania to blisko 1,4 mln złotych.

Tomasz Zalewa

Miejsca w gminnym żłobku nie są zagrożone

Utworzenie dodatkowych miejsc opieki dla dzieci w wieku do 3 lat w żłobku w Józefowie nie jest zagrożone.

Wprawdzie inwestycja współfinansowana z Programu „Maluch+” będzie kosztować więcej, niż pierwotnie planowano, ale na czwartkowej sesji Rada Miejska zwiększyła środki na to zadanie i nowe miejsca dla maluchów zostaną przygotowane.

Obecnie gmina ma 16 miejsc dla najmłodszych dzieci w Klubie Dzieciątka „Smyk” działającym przy miejscowym przedszkolu. Obok są wylane fundamenty i wykonane podpiwniczenie z kotłownią na potrzeby przedszkola, na których teraz samorząd postawi ściany i przykryje dachem.

Do nowego obiektu gmina chce przenieść obecny żłobek, dzięki czemu liczba miejsc zwiększy się z 24.

- Firmy, które zgłosiły się w przetargu na wykonanie robót,

zapropowały ceny, które były wyższe od kwoty planowanej na tę inwestycję. Do najtańszej oferty brakowało około 400 tys. zł i o taką kwotę radni zwiększyli środki na to zadanie. Dzięki temu możemy rozstrzygnąć przetarg, podpisać umowę i rozpocząć prace, które potrwać siedem miesięcy - tłumaczy w rozmowie z Informacyjną Agencją Samorządową burmistrz Józefowa Roman Dziura.

Oprócz samego budynku przetarg obejmował zagospodarowanie terenu, w tym urządzenie terenów zielonych i wykonanie ogrodzenia.

Wszystko będzie kosztować około 1 mln 390 tys. zł. Z Programu „Maluch+” Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, gmina Józefów ma już przyznany prawie 1 milion złotych, ale jest szansa, że dotacja będzie większa. Decyzja w tej sprawie, która zależy od resortu pracy, ma zapas w maju.

Podczas czwartkowej sesji radni zmienili również zasady finansowania prac konserwatorskich w kościele parafialnym Niepokalanego

Poczęcia Najświętszej Marii Panny w Józefowie, na które jest przyznane dofinansowanie z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków.

- Pierwotny plan zakładał wykonanie wszystkich robót w bieżącym roku, ale firmy, które odpowiedziały na zapytania ofertowe w tej sprawie, uznały, że potrzebują więcej czasu na realizację inwestycji. Byłoby to możliwe, Rada zgodziła się na rozłożenie środków na lata 2024 - 2025, dzięki czemu gmina, która pozyskała dotację, może podpisać umowę o przekazaniu pieniędzy parafii, a ta może zawrzeć umowy z wykonawcami robót - wyjaśnia Roman Dziura.

W zabytkowym kościele w Józefowie w tym roku ma być zakończona konserwacja dachu, przeprowadzona renowacja chłodziwnicy i wyremontowana część ogrodzenia. Pozostała część i renowacja głównego ołtarza mają się zakończyć w 2025 r.

Tomasz Zalewa

BIL

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007

Gmina
Biszcza



Gmina
Księżpól



Gmina
Potok Górny

Gmina
Potok
Górny

Kto ma władzę w gminie Biszcza? Pyczko ma fotel, ale Górna Radę



	GENOWEFA GÓRNA	ZBIGNIEW PYCZKO
Bukowina, Wola Kulońska	179	356
Biszcza od nr 1 do nr 200, Biszcza Kolonia od nr 1 do nr 10, Biszcza Osiedle od nr 1 do nr 15	255	266
Biszcza od nr 201 do nr 370, Budziarze, Suszka, Wólka Biska, Żary	274	208
Gózd Lipiński	182	129
RAZEM:	890	959

Genowefa Górna już drugą kadencję depcze wójtowi Zbigniewowi Pyczce po piętach.

Walki o fotel wójta nie wygrała, choć podobnie jak w 2018 r. wyścig był bardzo wyrównany, ale do Rady ze swojego komitetu wprowadziła aż 10 radnych. Wójt natomiast ma tylko pięć, co zupełnie odwraca układ obecnej Rady, w której zasiada jeszcze dziewiątka radnych z komitetu wójta i piątka od Górnej. Dodatkowo o jednym mandacie

dla komitetu wójta zadecydowało... losowanie. W przypadku, gdy dwoje kandydatów otrzyma taką samą liczbę głosów, o tym, kto zasiądzie w Radzie, decyduje się poprzez losowanie. Tak było w przypadku Tadeusza Kornaka i Marzeny Bulicz. Oboje zdobyli po 71 głosów i to łut szczęścia zdecydował, że w Radzie zasiadła Bulicz z komitetu Pyczki. Mandatu nie obronił przewodniczący Rady Gminy Grzegorz Ciosmak ani jego zastępca Marzena Pych.

Natalia Raćaitis

KOMITET	GENOWEFY GÓRNEJ	GŁ	ZBIGNIEWA PYCZKO	GŁ
Bukowina od nr 1 do nr 30 i od nr 196 do nr 241	KOŻUSZEK Longina	68	KITA Grażyna Lidia	55
Bukowina od nr 242 do nr 312, Wola Kulońska	KORNAK Tadeusz Adam	71	BULICZ Marzena	71
Bukowina od nr 31 do nr 117	ŁUSZCZEK Joanna Maria	59	KUCHARZ Adam	79
Bukowina od nr 118 do nr 193	KUŚMIERZ Wojciech	73	KOŻUSZEK Tadeusz Wawrzyniec	62
Biszcza od nr 1 do nr 63A, Biszcza Kolonia od nr 1 do nr 10	KULIŃSKI Arkadiusz	103	STANGRET Mieczysław	39
Biszcza od nr 90/1 do nr 90/6, Biszcza Osiedle od nr 1 do nr 15	SZENIAK Eugeniusz Jan	62	SURMACZ Krzysztof Mirosław	41
Biszcza od nr 64 do nr 133A, z wyłączeniem 90/1 do 90/6	ZYGMUNT Paweł	69	KRZYWIŃSKI Krzysztof	71
Biszcza od nr 134 do nr 200	MAZUREK Jerzy Karol	80	TUDZIO Paweł Krzysztof	52
Biszcza od nr 201 do nr 251	GRABIAS Andrzej	75	CIOŚMAK Grzegorz	59
Biszcza od nr 252 do nr 315			MURA Agnieszka	40
Biszcza od nr 315A do nr 370	KISZKA Ewa	52	ZWOLAK Ryszard	54
Wólka Biska, Żary, Budziarze, Suszka	MAŁEK Józef	69	ĆWIKŁA Kazimierz	52
Gózd Lipiński od nr 1 do nr 58	SOCHA Elżbieta	59	PYCH Marzena	46
Gózd Lipiński od nr 59 do nr 114	KNAP Grzegorz Piotr	78	KMIEĆ Tadeusz	26
Gózd Lipiński od nr 115 do nr 167	SZWEDO Łukasz	58	MAŁEK Angelika	43
Okręg 10 (Biszcza): MYSZAK Krzysztof (Trzecia Droga) - 61 głosów				

Jeden Paluch i ludzie wyszli z domów

Niewielka wieś Markowice w gminie Księżpól. Wielkie serca mają za to jej mieszkańcy. Po raz drugi zorganizowali w sołectwie akcję sprzątania. W ubiegłym roku sprzątano miejscowość Gliny, natomiast w tym roku wysprzątano przydrożne rowy wzdłuż drogi przez Markowice. Z inicjatywą wyszedł sołtys Krzysztof Paluch.

Tomasz Zalewa



Mieszkańcy Markowicz spontanicznie chwycili za worki i zrobili porządek w swojej wiosce



Krzysztof Paluch to ceniony przez mieszkańców sołtys Markowicz



Tym razem wysprzątano przydrożne rowy wzdłuż drogi przez Markowice

Potok Górny będzie dożywiać mieszkańców

Potok Górny będzie dożywiać najuboższych mieszkańców gminy. Głównie uczniów, ale także dorosłych i bardziej ubogich. Pieniądze są z wieloletniego rządowego programu „Pośilek w szkole i w domu” na lata 2024-2028. Potok Górny dostał na ten rok ponad 50 tysięcy złotych.

Środki z budżetu państwa przeznaczone są na dofinansowanie działań gminy polegających na zapewnieniu pomocy w formie pośilku, świadczenia pieniężnego na zakup pośilku lub żywności wszystkim osobom jej potrzebującym - tłumaczą urzędnicy. Kto może liczyć na dofinansowanie?

1) dzieci do czasu podjęcia nauki w szkole podstawowej, 2) uczniowie do czasu ukończenia szkoły ponadpodstawowej,

3) osoby spełniające warunki otrzymania pomocy wskazane w ustawie z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej oraz spełniające kryterium dochodowe, osoby i rodziny w trudnej sytuacji finansowej,

w szczególności w podeszłym wieku, chore lub niepełnosprawne.

Pomoc może być przyznana osobom i rodzinom, których dochód netto z miesiąca poprzedzającego złożenie wniosku nie przekracza 200 proc. kwoty kryterium dochodowego i tak w przypadku:

osób samotnie gospodarujących kryterium wynosi: 776,00 zł x 200 proc. = 1.552,00 zł

osób w rodzinie kryterium dochodowe wynosi: 600,00 zł x 200 proc. = 1.200,00 zł,

przy jednoczesnym występowaniu przynajmniej jednej z wymienionych przyczyn przyznania pomocy tzn.: sieroctwo, bezdomność, bezrobocie, niepełnosprawność, długotrwała lub ciężka choroba, przemoc w rodzinie, potrzeba ochrony macierzyństwa lub wielodzietności, bezradność w sprawach opiekuńczo - wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa domowego, zwłaszcza w rodzinach niepełnych lub wielodzietnych, alkoholizm.

Tomasz Zalewa

Jeden punkt Łady. Piąte miejsce dalej na wyciągnięciu ręki

Jeden punkt zdobyty, ale na pewno w Biłgoraju jest też niedosyt. - Graliśmy z dobrym przeciwnikiem i mogliśmy ten mecz zarówno wygrać, jak i przegrać. W dodatku prawidłowo zdobyliśmy gola na 2:1 - mówi trener Łady 1945 Biłgoraj, Paweł Babiarz. Ostatecznie biało-niebiescy zremisowali z Opolaninem Opole Lubelskie 1:1 w 24. kolejce IV ligi piłkarskiej.



Alex Goncharevich zdobył jedyną bramkę dla Łady w meczu z Opolaninem, na wagę jednego punktu



Mnóstwo walki było w meczu Łady 1945 Biłgoraj z Opolaninem Opole Lubelskie. I podział punktów

W czwartoligowej tabeli Opolanin jest tuż za plecami Łady, ale na boisku to goście przejęli inicjatywę i już w jednej z pierwszych akcji, Anes Kherouf wpakował w 3. minucie piłkę do bramki. Na odpowiedź na szczęście nie trzeba było jakoś długo czekać, bo w 15. minucie spotkania, sędzia wskazał na wapno. Pewnym egzekutorem jedenastki był Alex Goncharevich i, jak się okazało, był to już ostatni gol tego spotkania.

- Myślę, że ten remis żadnej z drużyn nie krzywdzi. Opolanin twierdzi, że tak bardzo dominował? Ja tak nie uważam. Mało tego, w końcówce meczu to my mieliśmy lepsze sytuacje, a ostat-

ni kwadrans zdecydowanie należał do nas. Opolanin ograniczył się do kontrataków, które niewiele dawały. Czy był rzut karny dla Łady? Zdecydowanie. Karol Wojtyła był faulowany po dobrej indywidualnej akcji i karny był ewidentny. Kiedy strzeliliśmy bramkę na 2:1 w 65. minucie, sędzia odgwiżdżał rzut wolny, którego moim daniem absolutnie nie było i mam to potwierdzone na nagraniu. Po prostu należała nam się bramka, ale sędzia jej nie uznał. Duży wpływ na wynik miała pauza za kartki Damiana Chmury. Straciliśmy bramkę po rzucie rożnym, z miejsca, w którym normalnie zawsze stoi Da-

mian. Był Alex Goncharevich, ale on jest zdecydowanie niższy i słabiej gra głową. Z Damianem nie stracilibyśmy gola - mówił nam tuż po końcowym gwizdku szkoleniowiec biało-niebieskich.

To dopiero trzeci remis Łady w całym sezonie, a przy porażkach Stali Kraśnik i KS Drzewce, piąte miejsce jest na wyciągnięcie ręki.

- W każdej kolejce ktoś z czołówki pogubi punkty. Trzeba

systematycznie wygrywać. Ja mówiłem dzisiaj zawodnikom, że mamy dobry układ gier i każde zwycięstwo może nam zrobić autostradę nawet do trzeciego miejsca. Ten remis z Opolaninem wcale nas nie pogrzebał. Teraz jedziemy do Bychawy. Może i jesteśmy faworytem, ale w tej lidze na wiosnę każdy wynik będzie możliwy. Nawet ostatni w tabeli Grom Kąkolewnica wygrał mecz. Nikt się nie położy i nie odda za darmo punktów. Myślę, że

o trzech punktach w Bychawie zadecyduje ta forma mentalna i wtedy możemy być spokojni - zapowiada Paweł Babiarz.

Do składu Łady wracają: Damian Chmura i Paweł Nawrocki. Wyjazdowy mecz w Bychawie w najbliższą niedzielę o godzinie 16:00.

Łada 1945 Biłgoraj - Opolanin Opole Lubelskie 1:1 (1:1). Bramki: Kherouf (3') - Goncharevich (15' k)

Tomasz Zalewa

IV LIGA

Wyniki 24. kolejki:
Łada - Opolanin 1:1
Górnik II - Ogiwio 1:0
KS Drzewce - Tomasovia 1:2
Kryształ - Stal Kraśnik 0:0
Stal Poniatowa - Lewart 1:2
Start Krasnystaw - Motor II 2:0
Lublinianka - Gryf 4:0
Janowianka - Huragan 1:1
Grom - Granit Bychawa 2:1

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lewart Lubartów	24	57	49-17
2.	Janowianka	24	56	60-18
3.	Start Krasnystaw	24	51	44-26
4.	KS Drzewce	24	48	60-29
5.	Stal Kraśnik	24	48	56-25
6.	Łada Biłgoraj	24	45	41-29
7.	Tomasovia	24	35	39-28
8.	Opolanin	24	35	53-47
9.	Kryształ	24	33	37-44
10.	Górnik II Łęczna	24	31	35-35
11.	Lublinianka	24	27	28-33
12.	Huragan	24	27	32-38
13.	Gryf Zamość	24	26	29-36
14.	Stal Poniatowa	24	25	27-42
15.	Motor II Lublin	24	23	29-51
16.	Granit Bychawa	24	17	21-53
17.	Ogiwio Wierzbica	24	14	21-65
18.	Grom Kąkolewnica	24	13	18-63

Zapowiedź 25. kolejki:
Granit - Łada (28.04, 16:00)
Grom - Górnik II (28.04, 16:00)
Opolanin - Janowianka (28.04, 15:00)
Huragan - Lublinianka (27.04, 15:00)
Gryf - Start (27.04, 17:00)
Motor II - Stal Poniatowa (28.04, 11:00)
Lewart - Kryształ (27.04, 17:00)
Stal - KS Drzewce (27.04, 17:00)
Tomasovia - Ogiwio (28.04, 16:00)

KLASA OKRĘGOWA

Wyniki 21. kolejki:
Sparta - Metalowiec Goraj 5:2
Olimpia - Hetman Zamość 0:2
Błękitni Obsza - Unia 0:0
Graf - Korona Łaszczów 0:0
Huczwa - Pogoń 96 2:1
Victoria - Grom Różaniec 1:2
Olimpiakos - Omega 3:2
Tanew - Potok Sitno 1:4

Zapowiedź 22. kolejki:

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Hetman Zamość	21	56	105-14
2.	Huczwa Tyszowce	21	46	64-23
3.	Grom Różaniec	21	46	54-18
4.	Pogoń 96	21	41	50-23
5.	Graf Chodów	21	38	33-26
6.	Victoria Łukowa	21	37	36-23
7.	Tanew	21	29	42-39
8.	Omega	21	28	46-54
9.	Błękitni Obsza	21	27	33-41
10.	Olimpiakos	21	27	29-35
11.	Potok Sitno	21	26	34-57
12.	Korona Łaszczów	21	21	27-43
13.	Olimpia Miączyn	21	17	34-49
14.	Metalowiec Goraj	21	14	31-74
15.	Unia Hrubieszów	21	13	18-60
16.	Sparta Łabunie	21	7	19-76

Huczwa - Grom (28.04, 13:00)
Hetman Zamość - Metalowiec (27.04, 16:00)
Sparta - Tanew (28.04, 16:00)
Potok Sitno - Olimpiakos (27.04, 16:00)
Omega - Victoria (27.04, 15:00)
Pogoń 96 - Graf (27.04, 17:00)
Korona - Błękitni (28.04, 16:00)
Unia - Olimpia (28.04, 13:00)

Grom Różaniec lepszy w meczu 21. kolejki

W Łukowej mocno ostrzyli sobie zęby na ten mecz 21. kolejki w piłkarskiej okręgówce. Przyjechał spadkowicz z IV ligi - Grom Różaniec i wyjechał z trzema punktami. Victoria przegrała 1:2, choć do szatni schodziła, mając w kieszeni trzy punkty. W końcu radość w Tarnogrodzie i na pewno wielki zawód w Majdanie Starym.

dla piłkarza Victorii w pierwszej połowie i mecz ułożył się po naszej myśli. Dostaliśmy bramkę do szatni, natomiast w przerwie ustaliliśmy, co mamy zrobić w drugiej połowie i to się udało. To bardzo cenne zwycięstwo, bo Victoria to jest bardzo dobry zespół i niejedna drużyna straciła tu punkty - ocenia trener Gromu, Siergiej Sawczuk.

Wielka radość w Tarnogrodzie, bo Olimpiakos wyszarpał trzy punkty w meczu z Omegą Stary Zamość:

- Bardzo słaby mecz i jedyne co cieszy to tylko to, że mamy trzy punkty. Generalnie kiepsko z naszej strony. Można było podwyższyć, ale się nie udało. Kolejna bramka Patrika Majeskiego? Po to go sprowadziliśmy, żeby trafił. Jak najbardziej trafiony transfer. Liczymy się z tym, że pogra pewnie do końca sezonu w Tarnogrodzie i znajdzie klub w wyższej lidze. My walczymy o środek tabeli i nazywamy rzeczy po imieniu. Trzeba szukać punktów wszędzie, gdzie tylko się da - mówi wiceprezes Olimpia-



Grom Różaniec (w białych koszulkach) wygrywa w Łukowej i walczy o drugie miejsce premiowane grą w barażach o awans

kosu, Marcin Żmijan.

Wielki zawód w Majdanie Starym. Tanew przegrała z Potokiem Sitno prowadzonym przez byłego szkoleniowca Łady - Jarosław Czarneckiego, aż 1:4:

- Słaby mecz w wykonaniu naszych zawodników i braki kadrowe spowodowały, że przegrywamy pierwszy mecz w tej rundzie na stadionie Leśnym - podsumowuje klub z gminy Księżpól. Niedosyt też w Obszy, bo Błękitni tylko

zremisowali z przedostatnią Unią Hrubieszów. Najszybciej o tej kolejce zechcą zapomnieć w Goraju. Metalowiec pojechał do czerwonej latarni okręgówki. Przegrał, stracił aż pięć goli, a dla Sparty Łabunie to dopiero drugie zwycięstwo w sezonie. W najbliższą niedzielę arcyciekawie będzie na boisku w Woźuczynie, gdzie Huczwa podejmie Grom Różaniec. Walka idzie o drugie miejsce w tabeli, premiowane barażami o awans do IV ligi.



- Bardzo słaby mecz i jedyne co cieszy to tylko to, że mamy trzy punkty - mówi wiceprezes Olimpiakosu Tarnogród, Marcin Żmijan

- Jedziemy powalczyć o punkty. Wszyscy są zdrowi, nie ma pauz za kartki i jedziemy skoncentrowani na mecz z Huczwą. Jest o co walczyć, bo drugi zespół gra baraże o awans. Nie wiem, jak to podzielić, ale pewnie z wiceliderem chełmskiej okręgówki. Powalczymy - zapowiada szkoleniowiec Gromu.

Tomasz Zalewa

Stadion Victorii Łukowa eksplodował tuż przed zejściem na przerwę. Gospodarze schodzili do szatni, prowadząc 1:0 po trafieniu Rafała Stępnia. Ale w piłkę nożną gra się 90 minut. W dodatku trudniej się gra, kiedy dostajesz czerwoną kartkę i musisz walczyć w dziesięciu:

- Moim zdaniem nie ma żadnego przypadku, tylko zasłużenie wygrał zespół lepszy. Tych sytuacji bramkowych było sporo. Na pewno pomogła nam czerwona kartka

Niespodzianka w derbach.

Włókniarz wygrywa w Soli

Takiego wyniku chyba nikt się nie spodziewał, a już na pewno nie kibice i działacze Olendra Sól.

Trzeci zespół piłkarskiej klasy A przegrał na własnym boisku z Włókniarzem Frampol 0:1. - Byliśmy zespołem lepszym i uważam, że to zasłużone zwycięstwo - mówi zadowolony trener gości, Grzegorz Lipiński.

Olender Sól trzeci w tabeli i walczący o awans do klasy okręgowej. Włókniarz czwarty, ale... od końca i bijący się o utrzymanie. Faworyt był jeden, ale jak przystało na derby Ziemi Biłgorajskiej, wynik jednak zaskakujący.

- Bardzo trudny teren i bardzo cenne zwycięstwo. Szybki mecz,

dużo walki i obie drużyny dobrze zagrały. Bramka padła po akcji lewym skrzydłem. Podłączył się Kamil Góra, nasz obrońca. W polu karnym było zamieszanie, Mateusz Szafraniec oddał strzał, do piłki dopadł Kamil Dziewa i pięknym strzałem z woleja zdobył bramkę. Czy wygrał zespół lepszy? Według mnie lepszy, bo mieliśmy więcej sytuacji od Olendra, także zasłużone zwycięstwo. W tej lidze jak się zagra konsekwentnie przez 90 minut, to można wygrać z każdym. Teraz przyjeżdża do nas Granica Lubycza Królewska i zrobimy wszystko, żeby przebić się do środkowej części tabeli - komentuje szkoleniowiec Włókniarza Frampol.

Spore rozczarowanie także



- Według mnie wygrał zespół lepszy. Mieliśmy więcej sytuacji od Olendra, także zasłużone zwycięstwo - mówi trener Włókniarza Frampol, Grzegorz Lipiński

w Dereźni. Nasz trzeci zespół z powiatu biłgorajskiego - Olender, przegrał u siebie z Igrosem Krasnobród 1:2. Punktów będzie szukać w najbliższą sobotę na boisku zdecydowanie najsłabszej w klasie A - Alwy Brody Małe.

Tomasz Zalewa



W meczu z Włókniarzem, piłkarze Olendra Sól po raz pierwszy zagraли w specjalnych jubileuszowych strojach z okazji 20-lecia powstania klubu. Na razie szczęścia nie przyniosły

Co wyprawia na wiosnę Cosmos Józefów?! Ksiądz też strzela

To już prawdziwy kosmos, a dokładnie Cosmos. Lider piłkarskiej klasy B - Relax Księżpól przegrał pierwszy mecz w sezonie. U siebie i właśnie z Cosmosem. Piłkarze z Józefowa idą na wiosnę jak burza, bo to drugi mecz i drugie wyjazdowe zwycięstwo.

Relax Księżpól to w zgodnej opinii trenerów faworyt do awansu. Do tej pory miał na koncie tylko dwa remisy i osiem zwycięstw. Teraz poznał smak porażki.

- Udało się troszkę chłopaków zmobilizować przed rundą wiosenną. Przyszło kilku chłopaków z Aleksandrowa, jest na pewno większa rywalizacja i to przekłada się na wyniki i naszą postawę na boisku. Mamy

bardzo ważne dwa wyjazdowe zwycięstwa, w tym na boisku lidera i liczymy, że to podtrzymamy dalej. Awans? Jesteśmy w tej chwili wiceliderem klasy B, ale mamy jeszcze ciężkie mecze z Piastem Babice, czy Tarpanem Korchów. Jeżeli w tych spotkaniach uda się zapunktować, to szansa na awans będzie. Na pewno nie nakładamy żadnej presji na zespół, że musimy awansować, ale jeśli będzie szansa, to dłaczego nie powalczyć? - mówi jeden z dwóch trenerów Cosmosu, zresztą jednocześnie piłkarz - Kamil Przybysławski.

Ostatecznie lider Relax Księżpól przegrał z Cosmosem 1:2 (0:1).

Ciekawie było też w Chmielku, gdzie ostatni Huragan podejmował wicelidera - Orzeł Tereszpól. Gospodarze przeszli w przerwie zimowej prawdziwą



Ksiądz Artur Łakomy zdobył bramkę i zapewnił remis drużynie z Chmielka w meczu z wiceliderem

metamorfozę i urwali punkty faworytowi, remisując 1:1. Bramkę dla drużyny z Chmielka zdobył... ksiądz Artur Łakomy, który wzmocnił Huragan. Wikariusz z Łukowej to aktualny wicemistrz Europy księży i zawodnik reprezentacji polskich kapłanów.

Tomasz Zalewa



Piłkarze Cosmosu Józefów to na razie największe objawienie rundy wiosennej w klasie B. Po zwycięstwie na boisku lidera wskoczyli na drugie miejsce w tabeli

KLASA A

Wyniki 17. kolejki:
Andoria - Huragan 5:1
Granica - Orkan Bełzec 1:5
Olender Sól - Włókniarz 0:1
Sparta Woźuczyn - Roztocze 3:2
Orion Dereźnia - Igros 1:2
Sokół Zwierzyniec - Alwa 6:1
Szumy - BKS Bodaczów 0:3

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Andoria Mirce	17	43	71-17
2.	BKS Bodaczów	17	39	37-16
3.	Orkan Bełzec	17	33	51-25
4.	Olender Sól	17	30	34-25
5.	Roztocze	17	28	42-31
6.	Huragan	17	28	32-25
7.	Igros Krasnobród	17	27	25-28
8.	Sparta Woźuczyn	17	25	30-43
9.	Sokół Zwierzyniec	17	21	36-37
10.	Włókniarz Frampol	17	21	35-38
11.	Orion Dereźnia	17	18	35-38
12.	Szumy Susiec	17	14	26-49
13.	Granica	17	13	19-44
14.	Alwa Brody Małe	17	4	18-75

Zapowiedź 18. kolejki:
Huragan Hrubieszów - Szumy Susiec (27.04, 16:00)
BKS Bodaczów - Sokół Zwierzyniec (28.04, 15:00)
Alwa Brody Małe - Orion Dereźnia (27.04, 16:30)
Igros Krasnobród - Sparta Woźuczyn (27.04, 13:00)
Roztocze Szczepczyszyn - Olender Sól (27.04, 14:30)
Włókniarz Frampol - Granica Lubycza Królewska (28.04, 16:00)
Orkan Bełzec - Andoria Mirce (27.04, 16:00)

Tomasz Zalewa

KLASA B

Wyniki 11. kolejki:
Tarpan Korchów - KS Wola Różaniecka 3:1
Huragan Chmielek - Orzeł Tereszpól 1:1
Piast Babice - Rakovia 12:0
Relax Księżpól - Cosmos 1:2
Aleksandria Aleksandrów - Wrzos Szyszków (gospodarze wycofali się z rozgrywek)

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Relax Księżpól	11	26	46-16
2	Piast Babice	11	21	42-15
3	Cosmos Józefów	11	21	23-13
4	Orzeł Tereszpól	11	21	21-13
5	KS Wola Róż.	11	17	34-25
6	Tarpan Korchów	11	14	19-18
7	Rakovia Rakówka	11	10	21-38
8	Aleksandria	10	8	20-28
9	Wrzos Szyszków	10	7	8-40
10	Huragan	11	7	11-39

Zapowiedź 12. kolejki:
KS Wola Różaniecka - Relax Księżpól (27.04, 16:00)
Wrzos Szyszków - Piast Babice (28.04, 14:00)
Rakovia Rakówka - Huragan Chmielek (28.04, 13:00)
Orzeł Tereszpól - Tarpan Korchów (28.04, 14:30)
Cosmos Józefów - pauzuje

Tomasz Zalewa

Biłgoraj wiezie medale z Mistrzostw Polski

Cztery medale zdobyli zawodnicy Biłgorajskiej Akademii Sztuk Walki w Mistrzostwach Polski w Karate Tradycyjnym, które odbyły się w Łodzi. W zawodach wystartowało blisko 700 zawodniczek i zawodników z 35 klubów z całej Polski.

Biłgorajską Akademię Sztuk Walki reprezentowało dwunastu

zawodników, zdobywając jeden złoty, jeden srebrny i dwa brązowe medale. Pierwszego dnia wicemistrzem Polski został zespół kata drużynowego w składzie: Michał Blicharz, Aleksander Mazurek oraz Natan Solak. W konkurencji kumite mistrzem Polski został Szymon Leniart, dokładając do tego sukcesu jeszcze brązowy medal w konkurencji kata. Znakomicie spisał się także Natan Solak, który uzupełnił nasz dorobek meda-



Oto wicemistrzowie Polski kata drużynowego. Od lewej: Aleksander Mazurek, Michał Blicharz i Natan Sola

Tomasz Zalewa

Kto jak nie oni! Seniorzy i młodzież znów połączyli siły



Po wspólnym gotowaniu czas na pamiątkowe zdjęcie. Uczestnicy warsztatów kulinarnych w SP nr 5



Wielkie sobotnie gotowanie w „Piątce”

Biłgorajscy seniorzy znów mają ręce pełne roboty i głowy pełne pomysłów. A w te pomysły wciągnęli najmłodszych mieszkańców Biłgoraja: uczniów „Piątki” i podopiecznych Wioski Dziecięcej SOS w Biłgoraju. Wspólnie realizują projekt „Komunikacja Międzypokoleniowa”, w ramach którego w Biłgoraju trwają lekcje aktorskie i wielkie gotowanie.

20 kwietnia spotkaliśmy się z grupą lokalnych aktorów, którzy intensywnie ćwiczą pod okiem aktorki Alicji Jachiewicz-Szmidt. - Dziś mamy próbę spektaklu „Kopciuszek”. Uniwersytet Trzeciego Wieku realizuje grant, jaki dostaliśmy od firmy Model Opakowania na wsparcie projektu „Komunikacja Międzypokoleniowa” - wyjaśnia Danuta Idzik, prezes UTW.

W ramach projektu seniorzy z UTW wspólnie z dziećmi i młodzieżą ze Szkoły Podstawowej nr 5 oraz z Wioski Dziecięcej SOS realizują dwa rodzaje warsztatów: warsztaty teatralne i warsztaty kulinarne. - Efektem warsztatów teatralnych będzie wystawiona przez nas bajka „Kopciuszek”. Tutaj pracujemy wyłącznie z dziećmi i młodzieżą z Wioski Dziecięcej i naszymi seniorami. Premierę spektaklu planujemy na Dzień Dziecka, który przy wsparciu naszym i Model Opakowania, będzie organizowany w Nadrzeczcu - wyjaśnia Danuta Idzik. Seniorzy, uczniowie z „Piątki” i dzieci z Wioski biorą natomiast udział w warsztatach kulinarnych.

- Nasze panie, które kiedyś pracowały jako dietetyczki, nauczycielki i mają odpowiednie doświadczenie, prowadzą warsztaty kulinarne w Szkole Podstawowej nr 5. Nasi seniorzy, dziesięć



Gotowanie odbywa się pod czujnym okiem pani Marii Kity, szefowej zespołu kulinarnego Łasuch działającego w ramach UTW



Jeszcze tylko zdjęcie i już można się zająć przygotowanymi pysznościami

ucniów z Piątki i dziesięć podopiecznych Wioski pracuje w soboty pod okiem szefowej naszego klubu Kulinarne „Łasuch”, pani Marii Kity, która od dawna współpracuje ze SP nr 5 - wyjaśnia Danuta Idzik. Warsztaty odbyły się już dwa razy - raz przed świętami, wtedy pichcili potrawy świąteczne. 20 kwietnia na szkolne stoły wjechało natomiast ciasto marchewkowe, koreczki, sałatki, napoje. - Warsztaty są też okazją do pogadanki o wartościach odżywczych danych produktów, o zdrowym odżywianiu i dobrych nawykach żywieniowych - podkreśla koordynatorka projektu. Danuta Idzik dodaje, że seniorzy sami wszystko zaplanowali, zorganizowali i teraz angażują się w projekt. - Sami dla siebie to robimy, nikt nam nic odgórnie nie daje, nie organizuje. Wymyślamy projekt od podstaw, następnie zwracamy się do odpowiednich instytucji po środki. W wypadku tego projektu zależało mi na współpracy z Wioską Dziecięcą, bo jest w Biłgoraju tak trochę na uboczu. Dotarliśmy więc do dyrektora i zgodzili się na tę współpracę - tłumaczy.

Natalia Raćaitis



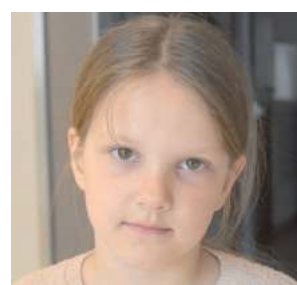
Biłgorajscy aktorzy przygotowują się pod okiem znanej aktorki, Alicji Jachiewicz-Szmidt



Seniorzy, dzieci i młodzież z Biłgoraja przygotowują się do premiery „Kopciuszka”. Spektakl ma zostać wystawiony z okazji Dnia Dziecka



Nikola, 9: Będę grała baletnicę. Jest to moje pierwsze przedstawienie, w którym będę brała udział. Bardzo mi się podoba. Na razie się uczymy swoich ról, ale ja się lubię uczyć, więc to nie jest dla mnie problem.



Sabina, 8 lat: Będę elfem i chyba jeszcze baletnicą. Nigdy nie grałam jeszcze w przedstawieniu. Trzeba się trochę nauczyć na pamięć, ale dobrze i szybko się ucę. Tutaj jest bardzo miło i bardzo mi się podoba.



Danuta Idzik, prezes UTW: Dzieci bardzo chętnie angażują się do współpracy, są zwłaszcza chętne na warsztaty kulinarne. „Piątka” ma dobre zaplecze gastronomiczne do przygotowywania posiłków, dykcja bardzo nam sprzyja. Myślę, że ten projekt to był bardzo dobry pomysł.